Nr. 158. Dnia 9 czerwca. Poniedziałek. Dnia 28 maja (9 czerwca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Pryma i Felicjana M.
Wtorek: Małgorzaty Kr. szkockiej.
Sroda: Barnaby Apostoła.
Czwartek: Boże Ciało Onufrego Pus.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód „ „ 8 „ 9.
Długość dnia godzin 16 minut 22
Przybyło „ „ 8 „ 44

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 53 w.
Zachód „ „ 2 „ 40 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 11.

Piątek: Antoniego z Padwy.
Sobota: Bazylego Dokt. Kościoła.
Niedziela: Wita i Modesta.
Poniedziałek: Benona B. Just. P. i Jolanty

— **Dla uniknienia przerwy w regularnem odbieraniu *Kurjera*, upraszamy szan. prenumeratorów na prowincji o wczesne odnowienie przedpłaty na kwartał III-ci b. r. W tym celu dołączamy do dzisiejszego numeru *listy zwrotne*.**

Przegląd polityczny.

Artykuł *Fortnightly Review* bez względu na to, czy autor jego, „jeden z najznakomitszych mężów stanu w Anglji”, jak zapewniła redakcja, rozsyłając go po Europie przed ukazaniem się jeszcze zeszytu czasopisma na widok publiczny—nazywa się Gladstonem lub nie, ma swe istotne znaczenie polityczne, górujące nad faktami jałowej chwili. Streszcza on niewątpliwie całą filozofję systemu politycznego, który wyobraża p. Gladstone. W bardzo trzeźwych i wymownych rozumowaniach swoich tłumaczy on, że Anglja dzisiejsza powinna wyrzec się wszelkiej ambicji mocarstwa kontynentalnego, powinna przyjąć hasło nieinterwencji w sprawach europejskich i patrzeć raczej tam, gdzie maluje się przed nią istotnie wielka przyszłość, to jest—za morze! Wszelkie mięszanie się w pytania polityki kontynentalnej, twierdzi tajemnicza cyfra „G”, naraziłoby z pewnością Anglję na szereg rozczarowań i upokorzeń, któreprzypłacićby musiała kosztownemi stratami moralnej i materjalnej natury. Anglja nie leży w Europie, jest dzieckiem oceanu i jako takie w równej mierze należy do Azji, Afryki, Australji i Ameryki, jak do starej Europy.

Nie ma ona interesów europejskich, ale ma azjatyckie, afrykańskie i t. p. Z dwoma mocarstwami europejskiemi interesa te wiążą się lub pozornie krzyżują; dlatego z dwoma temi mocarstwami powinna utrzymać związek przyjazny, aby nie utrudniać sobie roli. Są niemi Francja i Rosja. I oto sojusz wskazany. Po raz pierwszy od ugruntowania się we Francji trzeciej rzeczypospolitej sprawami zagranicznemi Francji kieruje mąż, widzący jasno cel przed oczyma, mąż, który daje rękojmię Anglji, że wznawiając politykę Palmerstona, opartą na przyjaźni z Francją, nie wtrąci siebie w awanturę i postąpi zgodnie ze wskazówkami własnego dobra. Francja ma, równie jak Anglja, żywotne interesa w Egipcie, które rosną w miarę rozwijania się jej w pierwszorzędne mocarstwo kolonjalne. Anglja nie powinna lekceważyć takowych, ale dążyć do takiego rozwiązania trudności, które wyszłoby na korzyść obu sąsiednich mocarstw, kroczących na czele wolnomyślnego rozwoju świata.

Niemcy zajęły dzisiaj stanowisko decydujące, rozjemcze we wszystkich kwestjach politycznych. Książę Bismark grał wobec Anglji zawsze dotąd rolę salonowego galanta, który spotkawszy się u drzwi z kobietą, ustępuje jej miejsca pierwszego, wiedząc, że to tylko czcza forma. Pozwolił on Anglji wziąć inicjatywę w rozwiązaniu kwestji greckiej i czarnogórskiej, bo wiedział, że dla Niemiec są one obojętne, że są zawikłane i trudne, że w końcu bezpieczniej wyjmować kasztany z ognia cudzemi rękami. Dzisiaj nic nie wiąże Anglji z potęgą Niemiec—oprócz wspólnego wszystkim mocarstwom interesu utrzymania pokoju. Po za tym interesem natury platonicznej i abstrakcyjnej nie ma punktu zetknięcia się pomiędzy Niemcami i Anglją. Dwa te mocarstwa mogą pozostać dla siebie obojętnemi, jak dwa rzucone opodal głazy.

Tak wygląda w oczach „jednego z najznakomitszych angielskich mężów stanu” obraz wzajemnego stosunku mocarstw europejskich. Porozumienie z Francją i Anglją w zakresie spraw azjatyckich i afrykańskich, polityka nieinterwencji we wszystkich sprawach natury kontynentalnej—oto kamień mądrości, odkryty przez „G”, mogącego też nazywać się Gladstonem.

I oto dziwnym zbiegiem proroczych okoliczności, w tejże samej chwili, gdy redakcja *Fortnightly Review* rozsyła po świecie swoje rozumowania, głoszące teorję zaskorupienia się Anglji, abdykacji jej z europejskiego mocarstwa, umiera w pobliżu Londynu jeden z najprzedniejszych naprawdę angielskich mężów stanu, prawa ongi ręka Palmerstona i Beaconsfielda, były wielkorządca Bombaju i organizator Indyj, bystry inicjator podróży nadgangesowej księcia Walji i przyjęcia przez królowę Wiktorję tytułu „cesarzowej Indji”, sir Bartle Frère. Serce mu pęka, gdy patrzy na to obniżenie się politycznego ideału starej Anglji. Całe życie pracował on w imię Anglji potężnej, górującej nad wszystkiemi państwami, wielkiej zarówno w Europie, jak w Azji, jak na wszystkich oceanach globu ziemskiego. Nie rozumie on małodusznej teorji ograniczenia się na szczupłej grzędzie wyspiarskiej, porzucenia roli heroicznej na teatrze świata — i umiera...

I jeszcze jedno zjawisko towarzyszy angielskiej abdykacji, zwiastowanej przez fatalną literę „*G*”. Na ponurym widnokręgu Francji wschodzi dawno przygasła gwiazda szczęścia. Poczyna jej wszystko wieść się podobnie, jak do niedawna wszystko zawodziło. Oto p. Patenôtre telegrafuje z Hue, że podpisał traktat ostateczny z cesarzem Anamu, który kraj ten oddaje w protektorat francuski, dozwala trzymać Francji wojskowe załogi we wszystkich miastach Anamu i Tonkinu, ustanawia przy dworze anamskim rezydenta francuskiego, który będzie rządził krajem. Z Hue p. Patenôtre pośpieszy do Pekinu, aby corychlej podpisać inny, niemniej doniosły traktat, na podstawie punktów przedugodnych, ułożonych pomiędzy Li Hung Changiem i kapitanem Fournier w Tientsinie. Traktat ów otworzy handlowi francuskiemu Chiny. Długoletnia kampanja wojenno-dyplomatyczna ukończona przeto z chwałą Francji, której p. Ferry niespożytą oddaje usługę.

W Londynie tymczasem p. Waddington odnosi zwycięstwo dyplomatyczne niemniejszej doniosłości. Pomimo całego kunktatorstwa lorda Granville'a staje nareszcie umowa angielsko-francuska, która obowiązuje Anglję do wycofania wojsk z nad Nilu w pewnym ściśle ograniczonym terminie i wskrzesza dobę wpływu francuskiego w Egipcie, wznawiając wspólną europejską kontrolę nad finansami tamtejszemi. Jeden z dyplomatów egipskich wyraził się niedawno: „Nauczyłem się po angielsku, widzę, że

---

49)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Z dyplomacją prawdziwie niewieścią, nieznacznie Musia doprowadziła do tego Adalberta, że ją z matką i p. Ewarysta zaprosił do swego stołu...

Było to, można powiedzieć, wielkim wypadkiem w Zakrzewie, o którym począwszy od kuchni aż do folwarku mówiono, a stara Fryczewska dowiedziawszy się o tem, głową potrząsała znacząco.

Ci co wiedzieli o rannych wycieczkach Musi, chociaż po młodziuchnej dzieweczce intrygantki się nie spodziewali — nie mogli komu innemu zmiany zaszłej przypisać tylko jej wpływowi.

Ten zaś tłumaczono po ludzku, jako urok oczu ładnych i młodości, którym hrabia oprzeć się nie mógł.

— Staremu wprost zawróciła głowę — mówiono.

Razem z tem jednak coraz większe łaski okazywane Rzęckiemu, który był oddawna adoratorem Musi, stawały się niezrozumiałe...

— Słowo daję — szeptała przysiadając się do staruszki Fryczewskiej panna Felicja, której wpływ Musi nie był do smaku—ja tego wszystkiego co się tu dzieje, zrozumieć nie mogę, ani hrabiego tego pojąć...

Prowadził go kamerdyner jakiś, teraz ta dzierlatka... Bóg wie co to jest i co z tego wyrosnąć może, ale mnie się to nie podoba, szczerze mówię.

— Mnie także — mówiła Fryczewska — co nie jest jasne to zawsze niedobre... Dziwactwa tego człowieka nie wiedzieć dokąd go doprowadzić mogą...

Powróci Leszczyc... to i ten znów nad nim zapanuje, ale jak się on z Rzęckim pogodzi?

Panna Felicja westchnęła i w głębokich zatopiła się myślach.

Nigdy w życiu hrabia Adalbert większej samoistności nie rozwinął w sobie, nie czuł się śmielszym jak teraz. Wprawdzie okoliczności go zmusiły do tego, bo słuchać nie miał kogo, ale umysł jego pracował, a co dziwniej, wola się czuć dawała.

W dawniejszem życiu wszystko było tak urządzone, iż machinalnie, wcale nie myśląc, na każdą godzinę miał gotowe zajęcie. On i Parol wiedzieli zawsze co po czem ma nastąpić. W Zakrzewie regulaminu zbrakło, wyrabiał się on powoli, ale nigdy tak ściśle wykonywanym być nie mógł jak w Brodnicy.

Zrana szedł hrabia Adalbert zwykle do gołębi, spotykał się u nich lub na drodze z Musią, nadchodził Rzęcki. Tu gdy zasiadł na krzesełku plecionem, o które się dla niego Rzęcki postarał, aby kubeł niewygodny zastąpiło, zaczynała się rozmowa. Musia mówiła do gołębi razem i do niego, hrabia czasem Rzęckiego pytał o coś tyczącego się dworu, czy nie było kogo chorego między ludźmi, czy nie wiedział co o proboszczu, czy nie słyszał co o Leszczycu.

Ewaryst ośmielony później już sam przynosił nowinki, dobierając je tak, aby do smaku hrabiemu przypadały.

Gdy Musia znikła, Rzęcki pozostawał chwilę dłużej, a hrabia czasem go gdzie posyłał, lub on sam poddawał myśl, aby być użytym przez niego, a hrabia ją przyjmował skwapliwie.

Później do obiadu Adalbert chodził sam około pałacu po ogrodzie z Parolem, czasem brał do rąk jaki tom „Tysiąca nocy“, lub odwiedzał proboszcza.

Obiad przeciągał się przy wesołych opowiadaniach sędziny, Musi i ośmielającego się coraz pana Ewarysta.

Poobiednie godziny różnie bywały zużytkowane, ale w ostatnich dniach hrabia począł je wyłącznie obracać na obeznawanie się z miejscowością.

Czynił to w celu, aby sobie upatrzeć dworek, któryby później dla własnego użytku mógł przerobić i wnim zamieszkać, oswajał się bowiem z myślą pozostania w Zakrzewie.

Ideałem jego był taki mały, ładny, schludny dworeczek z ogródkiem i staremi drzewami, na których w rezydencji wcale nie zbywało.

Mówiliśmy już, że w ciągu życia podkomorzynej namnożyło się tu gracjalistów, rezydentów, inwalidów, którzy wszyscy prawie mieścili się w pobudowanych dla nich chatkach. Hrabia szczerze niektórym z nich zazdrościł. Były dworki tak wdzięczne, czysto utrzymane, okwiecone, wyglądające na spokojne i szczęśliwe gniazda, że apetyt go brał zamieszkać.

Rzęcki, którego później rozpytywał o tych, do których należały, opowiadał mu o nich i okazywało się, że na żaden sposób nikogo z nich rugować się nie godziło.

W tych przechadzkach uderzył szczególniej hrabiego, w końcu lipowej alei stojący dworek większych rozmiarów, niby chata szwajcarska, otoczony z przodu staremi kasztanami, z tyłu mający ogród z ogromnych lip, topoli, świerków i klonów złożony. Otaczające go ogrodzenie wskazywało, że należący do niego ogród był rozleglejszy niż inne...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

teraz muszę uczyć się po francusku." Tak jest — utracone przez pp. Freycineta i Duclerca pozycje francuskie nad Nilem zostały szczęśliwie przez pana Ferry odzyskane. Zuchwalstwo Anglji okiełznane— role podzielone. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłej administracji Egiptu wpływ francuski okaże się dość silnym, aby sparaliżować wyłączność przewagi angielskiej. I pocóż było poświęcać tyle krwi pod Tel el Kebirem, pod Suakimem i Tamanieb? Krew ta użyźniła glebę egipską, ale posiewem jej nakarmi się zarówno Francja, jak Anglja. Najsamolubniejszy z narodów pracował, wydawał gwinee i poświęcał życie swoich żołnierzy po to, aby korzyści z tych ofiar czerpała Francja.

Jest to zaiste gorzka ironja losu! *Br. Z.*

Z powodu wniosków łomżyńskich.

W ostatniej korespondencji z Łomży, podając rezultat wyborów w miejscowej dyrekcji szczegółowej, przytoczyliśmy zarazem trzy wnioski, z jakiemi stowarzyszeni łomżyńscy wystąpili w r. b. do naczelnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dotyczą one kursu listów zastawnych, konwersji długu stowarzyszonych i projektu ubezpieczeń wzajemnych.

Zaprzeczyć się nie da, iż dwa z tych wniosków, mianowicie pierwszy i trzeci, zostały już wszechstronnie w dyskusji publicznej wyczerpane. Postulaty co do możliwych środków zabezpieczenia kursu papieru Towarzystwa, zarówno jak i projekt stowarzyszenia asekuracyjnego, wystąpiły w Łomży nie po raz pierwszy i bynajmniej nie z nowemi motywami. Uznając też ich wagę, jako przypomnienie spraw interesu powszechnego, nie będziemy tu dłużej się nad niemi zatrzymywali.

Pragniemy natomiast zwrócić szczególną uwagę czytelnika na wniosek drugi — o konwersji długu, którego podniesienie w chwili bieżącej uważamy za rzecz i na czasie i pierwszorzędnej doniosłości.

Właśnie w przedmiocie tym odbieramy ze źródła kompetentnego uwagi następujące.

„Przejściem na metaliki nazywamy przemianę czyli konwersję obecnego długu stowarzyszonych, wyrażonego w walucie papierowej, na dług, obliczony w złocie, a stosunkowo mniejszy, mianowicie mniejszy odpowiednio do różnicy, zachodzącej między kursem papierów naszych a wartością złota. Dług, obciążający każdego stowarzyszonego, został obliczony według wartości zastawu, będącego przedmiotem tego długu, tj. ziemi. Odpowiednio do tej wartości i zdolności produkowania przez ziemię płodów, każdy członek miał sobie udzielony większy lub mniejszy kredyt w stowarzyszeniu wzajemnem.

Ta operacja kredytowania odbyła się przeważnie lat kilkanaście temu, gdy wartość waluty naszej była równa lub zbliżała się prawie do wartości złota.

Stowarzyszenie jednak, z godną uznania przezornością, nie nadało obligacjom swoim wartości metalicznej, a opierając się na zaufaniu do kredytu, jakiego używało, na przezorności ustawy własnej i znakomitym systemie hipotecznym, dobrze wiedziało, iż listy zastawne wyrażone jedynie w monecie kurs w kraju mającej, dosięgną zawsze cyfry, zbliżającej się do ich wartości nominalnej. Nie można wszakże nie zauważyć, iż zarówno kredytowanie dóbr, jak i zdolność tychże w opłacie kuponu, zostały obliczone według rachunku, do którego weszły dane i wartości, nic wspólnego z kursem giełdowym nie mające, równoznaczne jedynemu znakowi zamiennemu, tj. złotu i srebru.

Od owego czasu przyczyny, których tu badać nie będziemy, wpłynęły na obniżkę kursu waluty krajowej. Wartość długu, wyrażonego w listach zastawnych, uległa naturalnie tej samej redukcji, odpowiednio do wartości złota, której się dawniej równała. Tymczasem zaś produkcyjność ziemi w niczem się nie zmieniła, a ilość wytworów każdego majątku, obciążonego długiem Towarzystwa, wyraża się tąż samą cyfrą na złoto.

Zdaje się więc, iż wniosek najprostszy prowadzi nas do tego, aby uczynić widocznemi korzyści, mogące być rezultatem zamiany długu obecnego w papierach na dług w złocie — obciążenie 100,000 rs. zeszłoby do 60,000 rs.!

Przyznajemy, iż gdyby stan obecny waluty naszej miał się utrzymać i nadal aż do całkowitego umorzenia długu Towarzystwa, to operacja powyższa nie byłaby potrzebną. Wówczas bowiem tak przy długu 100,000 rubli w papierach, jak 60,000 rs. w złocie, wartość kuponu, w obu razach równego przy równych zawsze warunkach zmiany złota na papiery, pozostałaby bezzmienną. Lecz w razie poprawy kursu waluty, każdy procent *haussy* musi być równy procentowi straty rzeczywistej, płynącej z zaniedbania tej operacji. Powrót do warunków waluty normalnej znaczyłby około 40% strat, czyli przy obecnym tylko długu Towarzystwa wyrażałby się w olbrzymiej liczbie trzydziestu kilku miljonów rubli *srebrem* dla całego kraju...

Konwertujący obecny dług papierowy na metaliczny nie mogliby być, jakeśmy to wyrazili na wstępie, pomawiani o nieoględność i przesądzanie możności poniesienia przez ziemię kuponu złotego; powróciliby oni tylko do stanu poprzedniego, do chwili, w której większość z nich zaciągała dług Towarzystwa, z tą tylko różnicą, iż zmniejszyliby i sam dług i procent od niego o 40%—mimo obciążenia pierwotnego, o tyleż wyższego.

Byłby to zysk rzeczywisty, likwidacja przezorna i uprzedzająca możliwe zmiany, a w niczem nie mogąca upośledzać własności ziemskiej.

Przeciwnicy konwersji przytoczyć mogą jedną tylko przeciwko niej rację, nie rzeczywistą, lecz na przypuszczeniu opartą. Mianowicie twierdzić mogą, iż waluta nasza jeszcze spaść może i że likwidować przy kursie obecnym znaczyłoby nie reflektować na dalsze z tego spadku zyski. Gdyby tak być miało, przyznajemy, iż należałoby od operacji proponowanej odstąpić natychmiast.(?)

Ale wszakżeż porównywając korzyści istotne ze spekulacją giełdową na obniżkę, nie możemy się pisać na podobne przypuszczenia; zresztą niepodobna narzucać wszystkim prognostyków polityczno-giełdowych i w imię tychże zabraniać mniej chciwym i oględnym—realizacji zysków rzeczywistych.

Cyfrowo rzeczy biorąc, dalszy spadek waluty może nam dać 3, 5 nawet 10% zysków — czyż więc wobec równej prawie szansy podniesienia się kursu wypada odwracać się od zysków, jakie można otrzymać przy 40% obecnych? Wreszcie wnioskodawcy łomżyńscy przyjmują w rachubę różnicę zapatrywań i proponują konwersję dowolną, nigdy zaś przymusową, tj. żądają, iżby każdemu pozostawiono wolny wybór likwidacji przy kursie obecnym lub dalszej spekulacji na baissę. Rozumie się, iż operacja taka wymagałaby prawa, dozwalającego na jednoczesne wystąpienie z obecnego stowarzyszenia—jednych z papierami kredytowemi, drugich konwertujących na złoto z odpowiednią ilością funduszu rezerwowego. W dalszym zaś ciągu istniałyby niezależnie od siebie dwie grupy solidarnych dłużników, z których jedna miałaby obciążenia w metalikach, druga w papierach kredytowych. Prawo regulujące taką konwersję miałoby do załatwienia liczne interesa i stosunki wzajemne między temi dwiema grupami.

Wnioski łomżyńskie poruszają sprawę na czasie, a lepsze widoki dla naszej waluty i zapowiedź hipoteki w Cesarstwie powinnyby służyć dla władz towarzystwa za wskazówkę, iż może byłoby oględnie zająć się studjami nad przedmiotem, zapewniającym korzyści o tyle, o ile w ich osiągnięciu nie damy się wyprzedzić wypadkom."

Podając głos powyższy w całości, zastrzegamy sobie na przyszłość szczegółowe nad nim uwagi.

Wniosek łomżyński porusza sprawę, dotyczącą bardzo blisko nietylko ziemian, ale równie dobrze i właścicieli fabryk i przedsiębiorców przemysłowych, słowem porusza stronę może najboleśniejszą w naszych stosunkach ekonomicznych.

Podniesienie też tej strony i podjęcie usiłowań ku jej naprawie — przez ziemian, może być tylko w tegorocznej kronice ekonomicznej kraju zapisane na ich *credit*.

J. W. Rusticus.

Z sali sądowej.

List miłosny poszlaką kradzieży.

„W miłości wszystko można powiedzieć, lecz nic nie należy pisać."

Maksyma znana powszechnie, a nieuwzględnianie jej przez nierozważnych czcicieli kupidyna jest niewyczerpaną kopalnią motywów dla powieściopisarzy i dramaturgów. Częstokroć powstają ztąd tragiczne zawikłania rodzinne, pojedynki, ba, morderstwa nawet; ale nikomu chyba nie przyszło na myśl, iż czuły list do Julietty stać się może dla niecierpliwego Romea paszportem na „Pawiak"... A jednak i tak bywa, jak tego ze smutkiem doświadczył na sobie dwudziestoczteroletni czeladnik murarski, Jerzy Pryczke, który w dniu onegdajszym zasiadł na ławie oskarżonych w II-im wydziale karnym w zawikłanej sprawie o kradzież u sędziego pokoju, p. Chanienko.

Z pola mokotowskiego.

Choćby kapryśny rok bieżący dał nam jeszcze kilka mniej lub więcej miłych niespodzianek, choćby np. nie dopisały urodzaje i zbiory, a katastrofa szła za katastrofą—przecież będziemy mogli się poszczycić, iż pierwszy, wstępny dzień „wielkich wyścigów" miał najprzepyszniejszą letnią pogodę...

Słońce, ten stary dżentelman niebieski, jakby przez wykwintną, godną uznania kurtuazję, uśmiechało się z wdziękiem najczystszej krwi arystokraty, nic dziwnego przeto, iż na rozkoszne pole mokotowskie pośpieszał każdy kto się szanuje, *ergo* jest sportu rycerzem lub jego gorącym zwolennikiem.

Na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości trybuny formalnie były już zapełnione. Szereg powozów ciągnął się tak długim sznurem, iżby nim pole całe można było opasać. A płeć piękna... ale o tej później troszeczkę.

Zaledwie zdołano po rocznej rozłące nie bez wzruszenia się powitać, gdy szlachetny dzwonnik dał sygnał do rozpoczęcia pierwszego biegu.

Nagrodę (w sumie rs. 800) dawał główny zarząd stad rządowych za przebycie dwuwiorstowej przestrzeni.

Już ukazanie się pierwszej kurtki na torze, tentent pierwszego galopującego rumaka podniosły puls całego zgromadzenia. Za chwilę serca uderzą silniej. Zaczęliśmy sezon...

Przed trybuną mignęły właśnie Szaman T. Dorożyńskiego, Daniel Rochat Sardou—przepraszam— L. Grabowskiego, Koncept hr. A. Potockiego i Lady Savilla J. Dobrogosta. Jechano żwawo. Powiem więcej—jechano gorączkowo.

Krótkie jednakże było panowanie Szamana, dotąd fortunnego w kraju i w Cesarstwie konia, Daniel Rochat, potomek Daniela... Wielkiego i zaciekłej Vendetty zdetronizował go bezlitośnie i umieściwszy się na czele czwórki z zajętej pozycji usunąć się nie dał.

Próżne też były Lady Savilli zabiegi, która na chwilę chciała nawet Rochatowi prawdziwą wypowiedzieć walkę, niezmęczony, pełen fantazji stanął on pierwszy u mety w m. 2 i s. 34.

Dla dokładności historycznej dodaje się, iż Lady Savilla była drugą, Szaman, w którym wiele ufności pokładano, trzecim, Koncept (tym razem widocznie lichy) czwartym.

Gdyby mnie kto zainterpelował komu w biegu drugim (Derby International rs. 1,000) przepowiadam zwycięztwo, mimo pewną, pochlebiam sobie, w rzeczach sportu praktykę, czułbym się niewątpliwie zaambarasowany.

Stanęły same trzylatki, stajen najprzedniejszych u nas, nieznane bliżej nikomu, a poprzedzone tylko opinją trenerów i dżokiejów.

Wicks przysięgnie się, iż Richmond W. Myssyrowicza ma wielką przyszłość przed sobą, Gillam nie oddałby za nic Grand Duca, którego mu p. L. Grabowski dosiąść polecił, Viney uważa to za prawdziwy zaszczyt, iż pozwolono mu wprowadzić na pole chwały Sąsiada hr. A. Potockiego, a zagabnięty o Rawiolinę J. Dobrogosta Ambros odpowiada tak dumnem wydęciem wargi, iż odejdzie cię wszelka ochota do dalszej konwersacji.

To też gdy bieguny siodłano i na tor kierowano, krzyżowały się zdania najrozmaitsze. Panie przyjęły w dyskusji tej udział żywy. Jednym z nich imponował Sąsiad, drugim (urodzenie i tytuł ma zawsze swój dziwny urok) Grand Duc p. Grabowskiego, trzecim wreszcie kary ogier p. Myssyrowicza.

Na dwuwiorstowej (z dodatkiem 135 sążni) przestrzeni miały się rozwiać wszystkie te wątpliości...

I oto... w min. 2 i sek. 50 szarada rozwiązaną została.

Grand Duc poprowadził i skończył gonitwę, nie pozwoliwszy zbliżyć się dalej, jak na jednego konia Raviolinie, bijąc Richmonda i Sąsiada, który został się w dalszem zwyiężcy... sąsiedztwie.

Po prawdziwej emocji (acz bieg do najszybszych nie należał) należało nam zejść z trybuny i rzucić okiem na wracających.

Grand Duc zdawał się spokojnym, Richmond złym i zdradliwe jakieś zamiary knującym. Raviolina zdenerwowaną, Sąsiad zupełnie zmaltretowanym.

Stał się bowiem wypadek. Piękny Sąsiad uległ pęknięciu żyły i kto wie, czy będzie mógł kiedykolwiek bojować na torze. Dla uspokojenia licznych jego przyjaciół dodaję, iż zdania specjalistów są na tym punkcie podzielone i bardzo jest prawdopodobnem, iż da się go jeszcze uratować krajowi.

Wiadomość przyjęto z żywem współczuciem na torze, a zwłaszcza w gronie rodaków rozmawiających w cieniu trybuny sędziowskiej po francusku...

Porzućmy jednak troski i żale i oddajmy się z całem skupieniem trzeciej gonitwie, do której właśnie zaprasza dzwonek.

Towarzystwo nagradza sumą rs. 500 każdego konia, który pierwszy przebędzie dystans dwuwiorstowy.

Nie myślimy bynajmniej mówić tu o samej sprawie, chcemy tylko wspomnieć o jednym ciekawym epizodzie, który wywołał powyżej zamieszczone uwagi. Mianowicie w toku sprawy odczytano niezmiernie oryginalną korespondencję miłosną, która stała się jednym z głównych dowodów winy. Był to list wspomnianego już kochanka do zamkniętej w domu badań pod zarzutem kradzieży pani jego serca, w osobie niejakiej Elżbiety Fesser, nawiasem mówiąc, bardzo ładnej szesnastoletniej blondynki, o czarnych oczach i delikatnych rysach twarzy.

Pryczke, na którym podówczas nie ciężyło jeszcze żadne podejrzenie, chcąc przypomnieć się pamięci swojej kochanki i pokrzepić ją na duchu, przesłał jej w osełce masła (aresztanci w więzieniu śledczem mogą otrzymywać wiktuały) pismo, które pomimo tej ostrożności przejęto w więzieniu i zakomunikowano sędziemu śledczemu. Szczegóły, zaczerpnięte z tego źródła, rzuciły nowe światło na sprawę i stały się hasłem do oskarżenia i aresztowania kilku osób, a w tej liczbie i samego autora korespondencji. Otóż z tym to oryginalnym i ciekawym dokumentem pragniemy zaznajomić czytelników i podajemy kilka urywków, z zachowaniem pisowni i pominięciem ustępów mniej interesujących lub wyrażeń zbyt... dosadnych.

„Najdroższa Elżbietko!—pisze to troskliwy o nią i zarazem o własną skórę kochanek—najpierw proszę cię, gdy ta kartka zostanie odczytana, abyś ją natychmiast podarła, bo zdaje mi się *wisz*, coby z tego wynikło... Na widzenie się z tobą przyjść nie mogę, bo masz je wzbronione; ale jak tylko dostaniesz na to *pozwoleństwo*, to najpierw do ciebie moje kroki zwrócę, aby zobaczyć tak drogi skarb, jak ty jesteś dla mnie moja najukochańsza Elżbieto! Lecz to wszystko pominąwszy, odrzućmy romans nasz na stronę, a zwróćmy się do rzeczy większej wagi, z których nie ma co żartować. Więc słuchaj uważnie zasad, o których ci niżej będę pisał, abyś tak zeznawała na sądzeniu i nie mówiła rzeczy, które nas mogą zgubić.“

Tu następuje szczegółowa informacja, która nieszczęściem dla p. Pryczke pod niewłaściwym doszła adresem, poczem P. namawia swoją Elżbietkę, iżby w swojem zeznaniu całą winę składała na współoskażonego Golę (znanego amatora cudzej własności).

„Wszystko wal na niego, wszak zdaje mi się on cię nie obchodzi, a jak *wisz frajera* i w kościele biją!...“

„Czy ty myślisz—czytamy dalej—że na sadzie robią tak jak w cyrkule. O nie!—zupełnie inaczej tam rzecz idzie. Będziesz mogła zupełnie swobodnie opowiadać, a przytem nie byłaś nigdy przed sądem i sąd twoje zeznanie weźmie za wiarogodne... A przedewszystkiem udawaj niewiniątko takie, jak to ty umiesz i patrz sędziom w oczy, to albo będziesz zupełnie wolna, albo najwyżej dostaniesz ze dwa tygodnie aresztu policyjnego... Zresztą czy ty myślisz, że to jeden niewinny siedzi. To wszystko od Boga przeznaczone. Tak On chciał i tak Wola Święta Jego została spełniona. Ludzie choć nie za swoje, to za grzechy Pradziadów pokutują...“

Dla braku miejsca pomijamy dalszy ciąg moralnych nauk i instrukcyj praktycznych, zawartych w liście, zakończonym słowami: „Całuję Cię w twoje oczęta, Twój k czuły J. P.“ Warto jednak natomiast przytoczyć jeszcze kilka charakterystycznych wyrażeń gwary złodziejskiej, spotykanych w piśmie, o którem mowa, jak naprzykład: „nadanie“ (wskazanie kradzieży), „wytrajlować“ (wyłudzić), „kapować na kogo“ (zeznawać przeciwko komu), „zblakować“ (skłonić) i t. d.

Nadmienić wypada, iż Pryczke z godną podziwienia skromnością zapierał się autorstwa streszczonego powyżej listu, utrzymując, iż wcale nawet pisać nie umie.

Jednakowoż sędziowie nie chcieli pozwolić na taką abnegację autorską i na podstawie poszlak zawartych w owym liście skazali Romea za ukrywanie kradzieży na rok rot aresztanckich lub ewentualnie na $1\frac{1}{2}$ roku wieży.

Młodocianą Juljettę, wbrew listownym zapewnieniom kochanka, również smutna spotkała dola, gdyż rokiem zamknięcia w wieży przypłaci ona swój udział w antikodeksowej wyprawie po złote runo.

Oprócz pary kochanków „dostało wyrok“ i troje innych podsądnych.

Fr. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* donosi, iż przepisy o nauczaniu robotników małoletnich w szkołach, będące obecnie w radzie państwa, obejmują następujące postanowienia zasadnicze. Małoletni robotnicy fabryczni mają uczęszczać obowiązkowo do szkoły przynajmniej na 3 godziny dziennie, przyczem rozkład godzin pracy i nauki nastąpi po porozumieniu dyrekcji fabrycznej ze zwierzchnością szkolną. W ciągu pierwszych lat dwóch fabrykanci obowiązani są założyć własne szkoły dla swoich robotników, jeżeli ci nie będą mogli korzystać ze szkół sąsiednich. Założyciel szkoły zostaje jej opiekunem. Po dwóch latach szkoły założy skarb z udziałem ziemstw i miast, uczniowie zaś szkół takich mają wnosić tytułem opłaty najwyżej rs. 2 rocznie. W razie potrzeby istotnej, np. w wypadku wielkiej liczby uczniów skarb państwa wyznaczy dla szkół fabrycznych, zasiłki pieniężne. Robotnicy, którzy mają świadectwa z ukończenia szkół dwuklasowych, wolni są od obowiązkowego uczęszczania do szkół fabrycznych. Kurs tych ostatnich ma się równać kursowi szkół, dających przywileje 4-ej kategorji w powinności wojskowej. Przepisy powyższe dotyczą dzieci od 12-go roku życia.

= Senat wydał niedawno decyzję, mocą której wszelkie podania do zarządów kolei rządowych wolne są od opłat stempla.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kolach rządowych agituje się projekt nowej obniżki obowiązującej dziś taryfy telegraficznej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych agituje się znowu projekt nowych środków przeciwko kontrabandzie spirytusu z Prus i Austrji. Między innemi pas graniczny ma być podzielony na trzy obręby: pierwszy nad samą granicą szerokości 21 wiorst, drugi—28 wiorst i trzeci—21 w. W każdym obrębie będzie obowiązywała akcyza oddzielna.

= Z Grodna donoszą nam, iż w dniu 23 im b. m. bank ziemski wileński wystawia na sprzedaż w miastach gubernji grodzieńskiej 24 nieruchomości miejskie, z których 12 leży w Białymstoku, 5 w Grodnie 5 w Brześciu, 1 w Słonimie i 1 w Kobryniu. Na dzień zaś 25-ty b. m. wyznaczono licytację na 33 majątki ziemskie, z których 2 położone w powiecie białostockim, 4 w bielskim, 5 w brzeskim, 3 w grodzieńskim, 4 w kobryńskim, 3 w prużańskim, 4 w słonimskim, 4 w sokólskim i 3 w wołkowyskim. Do rzędu największych zaś posiadłości należą: Horki, w kobryńskiem, własność p. Puszkarowej, obciążone długiem 59,000 rs., Bałandycze, również w kobryńskiem, p. Prozorowa, z długiem 17,000 rs., oraz największe ze wszystkich Sielec i Jundziłowicze, leżące w powiatach prużańskim i słonimskim, przestrzeni 23,470 dziesiatyn, własność p. Włodzimierza Holczy, obciążone długiem 220,000 rs.

= Z Petersburga donoszą nam, iż w r. b. następujący studenci polacy ukończyli instytut leśny: pp. Borowski Józef z gubernji grodzieńskiej, Badzyński Edmund z gub. warszawskiej, Czapski Zygmunt z gub. płockiej, Dąbrowski Bolesław z gub. piotrkowskiej, Hrebnicki Adam z gub. witebskiej, Kątski Marcin z Warszawy, Mikulski Stefan z Wołynia, Misiewicz Władysław z gub. kowieńskiej, Powilewicz Wincenty z gub. kijowskiej, Romanowski Antoni z gub. kowieńskiej, Szulc Walery z gub. wileńskiej, Tromszczyński Wiktor z gub. kowieńskiej, Tuszowski Stanisław z gub. lubelskiej, i Zańkowski Wincenty z gub. kijowskiej. Ogółem na 4-ch kursach instytutu kształciło się w r. b. 320 tu studentów, w tej liczbie 102-ch polaków, kurs zaś czwarty ukończyło 14-tu polaków na 34-ch ogólnej liczby jego słuchaczów.

= W liście nagród przyznanych przez sędziów wystawy ogrodniczej w Petersburgu znajdujemy dwa srebrne medale udzielone p. Waniaszkowi, znanemu ogrodnikowi Łazienek królewskich w Warszawie.

= Koncesja na założenie fabryki cukru pod firmą „Konstancja“ wydana została, jak się dowiadujemy z *Praw. wiest.*, na imię pp. Mieczysława Epsteina, Jerzego Epsteina, Szymona Rodzyna, Stanisława Zawadzkiego, Zygmunta hr. Rzyszczewskiego i Jana Skrzyńskiego.

= Egzamina w tutejszem seminarjum nauczycielskiem, mieszczącem się obok kościoła ewangielickiego, rozpoczną się w tych dniach i trwać będą do końca b. miesiąca.

= Egzamina w instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczynają się w dniu 13-ym b. m. i ukończone zostaną w dniu 22-im b. m., zaś d. 23 go b. m., o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, na którym rozdane będą nagrody, pochwały i patenty.

Na takie wezwanie wjechały w szranki: Duchesse de Montmorency (w której żyłach płynie krew królowej Nawarry) p. L. Grabowskiego, Kalkutta p. Łazarewa, Syntaxina p. L. Kronenberga, Comtessina Spółki radomskiej, Braid Maid hr. Potockiego i Granat hr. E. Potockiego.

Jak widzimy, towarzystwo bardzo mięszane.

Mniej doświadczonemu oku trudnoby nawet było zorjentować się w tęczy różnobarwnych kurtek, gdyby nie ta okoliczność, iż nieszczęśliwy Józef, wielki dżokiej Spółki, rozłączył się znów (tym razem już na samym wyjeździe) z nieznoszącą go Comtessiną, a w świat popłynęło tylko pięć rumaków.

Bieg prowadziła Braid Maid, trzyletnie dziecię zasłużonego społeczeństwu swojemu Vancouovera, wdzięcznie asystowały jej Księżniczka Montmorency i Kalkutta, Granat wraz z Syntxkiną zamykały gonitwę.

W tej kombinacji, przeciwko której nikt nie miał nic do nadmienienia, ujechano prawie połowę toru, gdy nagle Kalkutta szarpnęła się naprzód i zasłoniła sobą Braid Maid i Księżniczkę.

Krótko przed słupem dystansowym szanse wszystkich koni zdawały się niemal równe, w kilka sekund później Kalkutta poczęła się wydłużać coraz groźniej, aż nareszcie w m. 2 s. 35 zdobyła laur wyścigu.

Braid Maid była drugą, Księżniczka Montmorency trzecią.

Odetchnijmy i dla wypoczynku dopuśćmy się małego przeglądu powozów i ich zawartości...

Nie będziemy od prawdy dalecy twierdząc, iż warszawskiej „śmietanki... śmietanka“ rozwinęła się wczoraj w uroczem półkolu. Można było oślepnąć od mięszaniny barw wykwintnych tualet, a przedewszystkiem od morderczych promieni, jakie siały „najpiękniejsze oczy“... Wątpiący — bądźcie potępieni!

Jednak—idźmy dalej.

Małą była nagroda Towarzystwa (rs. 150) wyznaczona dla „panów“ jadących raz w koło, niemniej jednak zaszczytną.

Ubiegać się o nią podjęli pp. St. Komierowski na Boddy-Bee p. Ślepowrona (?), p. Augustynowicz na Medei spółki radomskiej, N. N. na Guślarzu p. Müllera i p. St. Wotowski na Bombie pp. St. i Al. Wotowskich.

Z miejsca—proszę uważać—ruszyła Medea, lecz przy pierwszym narożniku Boddy Bee odebrał jej pierwszeństwo, trzecia leciała Bomba, Guślarz dla nikogo niegroźny, trzymał się w oddaleniu, wykluczającem go z góry od udziału w turnieju.

Zdawało się, iż Boddy Bee zagarnie i tym razem spracowanem swojem kopytem małą, ale niemniej zaszczytną nagrodę, w księdze przeznaczeń inaczej jednak zapisanem było!...

— *Anch io sono pittore* — zawołała pociśnięta przez p. Augustynowicza Medea i u dystansowego słupa zebrawszy ostatki sił rzuciła się w zapasy z Beem...

Epizod ten gonitwy bardzo był interesujący. Boddy Bee czy Medea? Okryjeż się Spółka pierwszym nie więdnącym nigdy wawrzynem?

Jeszcze sekund kilka... Konie idą razem... Jakto, mieliżbyśmy ujrzeć powtórzenie wielkiej sceny z Derby tegorocznego, sceny, jaką od r. 1780-go od ustanowienia sportu Anglja dopiero po raz pierwszy na klasycznym swoim gruncie widziała?...

Gonitwa skończona...

Dead heat... dead heat... odzywają się zewsząd głosy. Głowa w głowę! Dzielcie się, lub bijcie się raz jeszcze.

Powstał chaos, zawrzały namiętności, omal nie przyszło do katastrofy.

Sąd jednak, który zasiadał poważnie u celownika, po krótkiej, ale stanowczej naradzie powiedział wielkie słowo: Medea pierwszą!

Tak, ona to, dzięki tylko swojej... chrapie stała się tryumfatorką.

Kronikarski obowiązek dodać nam każe, iż p. Augustynowicz wskutek pęknięcia strzemienia miał zadanie wielce utrudnione, niemniej jednak w m. 2 s. 18 dokonał go z chwałą.

Acz dziesięć przeszkód ustawiono w biegu piątym (o nagrodę rs. 400, wiorsty 3, jazda panów) — wyścig jednak nie emocjonował sportsmanów i sportladies...

Z startujących trzech rumaków: Avliara p. Carykowa, Walmera p. Jastrzębca i Allertona p. Krumpla, pierwszy zrobił swoje w ciągu m. 4 s. 50, Allerton zdążył być drugim, Walmer, z powodu braku humoru i stale powziętego postanowienia odmawiania przeszkód, został w czasie biegu wycofany.

I taką była pierwsza strofka tego uroczego poematu, jaki nam z sobą wraz z rakami, kurczętami i szparagami (o różach nie mówiąc) każdy czerwiec przynosi.

Corso w łazienkach przekonało raz jeszcze wszystkich niewiernych (jeżeli takowi jeszcze istnieją), iż pięknych kobiet i zaprzęgów ma Warszawa poddostatkiem.

A co się działo, zapytacie, w tych budach, z których przez okna wyrzucają pieniądze, aby je potem z drugiej strony ściągnąć w czwórnasób?

Oblężone przez sportsmanów i wszelkiego rodzaju „inteligencję“(!) niemniej szturmowane przez... posłańców i dorożkarzy (postępujemy!), pochłonęły tysiące rubli—*pro publico bono*.

⁂

= Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w trzyklasowej szkole rzemieślniczej przy ulicy Jasnej odbędzie się dnia 30-go b. m.

= Ruchoma wystawa obrazów artystów rosyjskich w dniu wczorajszym w sali ratuszowej otwartą została.

= Wiceprezes Banku polskiego, r. st. Nagórny, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* „Zbójcy", dzięki grze Królikowskiego, ściągają zawsze liczniejszą niż inne dramata publiczność.

Wczoraj sala była niemal zupełnie zapełnioną.

Królikowski występował ostatni raz przed wyjazdem na urlop.

Publiczność gorąco żegnała znakomitego artystę.

* Zamiast zapowiedzianych na dziś przez repertuar „Gęsi i gąsek", dany będzie w teatrze Letnim „Dom otwarty" Bałuckiego.

Zmiana ta stała się podobno za sprawą koła bawiących obecnie w Warszawie obywateli wiejskich, którzy zakupili znaczną część biletów.

* W teatrze Nowym rozpoczynają się próby z komedji p. Marji Szeligi „Szczęście Walusia".

* Sensacyjny dramat pt. „Zbrodnia w zamku Faverne" ma wejść na repertuar teatru Letniego.

* P. Lewicka, artystka opery, złożyła dyrekcji teatrów ofertę o szereg gościnnych występów na scenie naszej.

= *Gazeta radomska.*

Niedawno donosiliśmy o odrodzeniu *Echa łomżyńskiego*, dziś przychodzi nam zanotować powstanie nowego pisma prowincjonalnego.

Oto w d. 31-ym maja r. b. wydział prasy udzielił koncesję na wydawnictwo w Radomiu *Gazety radomskiej.*

Nowy dziennik wychodzić ma dwa razy na tydzień pod redakcją dra medycyny Teofila Rewolińskiego.

Program *Gazety* obejmuje 8 działów, w tej liczbie działy wiadomości miejscowych, wiadomości politycznych zagranicznych, artykułów popularnych z hyhjeny i przyrodoznawstwa, artykułów feljetonowych i rozmaitości.

Tak więc obecnie własne organy posiadają już Płock, Kalisz, Lublin, Kielce, Łódź, Piotrków, Łomża i Radom.

Dwa tylko miasta pozostają jeszcze po za ruchem dziennikarskim: Siedlce i Suwałki.

Oby i na nie wkrótce kolej przyszła!

Tymczasem towarzyszowi radomskiemu życzymy powodzenia!

= Gratyfikacja.

W serca urzędników zarządu kolei nadwiślańskiej wstąpiła otucha, albowiem projekt zniesienia gratyfikacji uległ zmianie... tym razem na lepsze.

Suma rs. 50,000, objęta budżetem na wypłatę gratyfikacyj, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie przyznaną urzędnikom przez radę zarządzającą.

Tak przynajmniej zapewniają osoby świadome przedmiotu.

= Z muzeum pszczelniczego.

Zarząd muzeum pszczelniczego komunikuje nam wiadomość, iż w dniu 15 ym b. m. odbędzie się posiedzenie walne stowarzyszonych tej instytucji.

Obecnie w muzeum pracuje około 200-tu osób płci obojej, oprócz tego zaś praktykanci odbywają studja w pasiekach muzealnych na przedmieściach Warszawy i bliższych stacjach kolejowych.

W parku koszykowskim urządzono znowu kursa ogrodnictwa specjalnie dla kobiet, które w chwilach wolnych uprawiają też sadownictwo, warzywnictwo i kwiaciarstwo.

Wreszcie nowootwarta filja muzeum w Sołotwinie pod Berdyczowem w majątku hr. Ledóchowskiego liczy dziś 800 uli.

Muzeum pszczelnicze należy dziś do instytucyj najruchliwszych...

= Z placu wystawy.

Przez dzień wczorajszy, pomimo święta, napływały na plac wystawy liczne okazy.

Do dziś rana na placu Ujazdowskim znajdowały się okazy następujących wystawców:

Z działu koni: Grodzickiego, Wotowskiego, Heybowicza, Jakubowskiego, Sommera, Umienieckiego, Bersohna, Zaborowskiego, Mostakowskiego, Wydźgi, hr. Poletyłły, Grossa i Sadowskiego.

W dziale owiec nadesłali dopiero swoje okazy pp. Sypniewski i hr. Aleksandrowicz, w dziale zaś trzody chlewnej p. Zieliński.

Dzisiaj od rana cieśle i tapicerzy z gorączkowym pośpiechem zabrali się do wykończania i przyozdabiania pawilonów.

Dział pozakonkursowy już jest prawie gotów.

Fabrykanci z pomocą własnych robotników czynią ostatnie przygotowania.

Na placu kręcą się liczni obywatele i wystawcy, a przy bufetach gwarno jak w dni wystawy.

= Wyścigi.

Drugie wyścigi czerwcowe przypadają w przyszłą środę, dnia 11-go b. m.

Biegów będzie ogółem pięć z nagrodami następującemi:

nagroda Towarzystwa imienia Pawła hr. Kotzebue rs. 1,000, bieg 2 wiorsty;

nagroda głównego zarządu stad rządowych 4,000 rs., bieg 2 wiorsty i 250 sążni;

nagroda głównego zarządu stad rządowych (specjalna) rs. 3,000, bieg 2 wiorsty i 133 sążni;

nagroda „totalizatora" (*hurdle race*) rs. 150, bieg jedno koło, cztery przeszkody, panowie jadą;

nagroda miasta Warszawy (*hurdle race*) dla 4-letnich i starszych koni zrodzonych w Rosji, bieg 2 wiorsty, cztery przeszkody, panowie jadą, dżokieje dopuszczeni z nadwagą.

O nagrodę imienia Pawła hr. Kotzebue, do której meldunki zamknięto w dniu 31-m grudnia r. z., mają ubiegać się konie pp. L. Kronenberga, Wł. Wodzińskiego, T. Dorożyńskiego, Dobrogosta, Wł. Mysyrowicza, L. Grabowskiego, A. hr. Potockiego i Ig. hr. Ledóchowskiego, do startu jednak spodziewanych jest tylko pięć koni.

O nagrodę zaś „specjalną" (rs. 3,000) ubiegać się mają konie meldowane w dniu 12-ym stycznia roku 1882-go, mianowicie: Braid Maid, Sąsiad i Pilawa (A. hr. Potockiego), Vanadis i Ochhrost (Dobrogosta), Grand Duc (L. Grabowskiego), Obrot i Zieleniew (Wodzińskiego), Mandolina i Gonzalo (T. Dorożyńskiego), Sveet Morhen (Mysyrowicza) oraz Little Morhen i Thesi (L. Kronenberga).

= Na wyścigi.

Według kontroli rogatkowej, na wczorajsze wyścigi pojechało 16 karet, 85 powozów prywatnych, 140 dorożek, 5 omnibusów pocztowych, 25 różnego rodzaju faetonów, karykli i t. p., wreszcie 35 jeźdźców konno.

Pieszych widzów było mniej tym razem.

= Bielany.

W dniu wczorajszym kursowały statki na Bielany i przewiozły 1,600 osób.

Przez rogatki marymonckie przejechało 30 dorożek, 9 omnibusów, 17 bryczek i wozów, 4 ekwipaże prywatne, wreszcie pieszych wędrowców około 1,000.

Ludek więc licznie napełnił lasek bielański i bawił się na swój sposób wybornie.

= Dreher w Warszawie.

Jeden z większych przybytków kulinarnych, tyle już razy zamykany, od onegdaj odżył nanowo.

Tym razem współwłaścicielem został znany przedsiębiorca wiedeński... Dreher, który ma swoje „filje" we wszystkich prawie stolicach Europy.

= Już się zaczyna.

Dorożkarzom, z powodu poczynającego się zjazdu obywatelstwa ze wsi, przypominają się stare sztuczki...

W dniu wczorajszym pewna dama, pragnąca odbyć dalszy kurs, otrzymała odpowiedź, iż „teraz nie czas na taką jazdę, gdyż znajdą się *lepsze* panowie z prowincji co dobrze płacą".

Ej rycerze bata, dni Aranjuezu są nader krótkotrwałe!

= Dwa śluby.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża przystępowały kolejno do ołtarza dwie pary nowożeńców.

Pierwszą parę składali p. X., obywatel ziemski z lubelskiego, łączący się dozgonnym węzłem z panną *** z Warszawy.

Druga para, która zaraz po pierwszej stanęła przed ołtarzem, zwróciła powszechną uwagę.

Byli to: dzielny wiejski parobczak i hoża dziewoja.

Dziewoja jest mleczną siostrą pierwszej panny młodej, która wespół ze swoim oblubieńcem wyposażyła wiejską parę...

= *Pic pocket.*

Napisy ostrzegające pasażerów tramwajowych przed złodziejami poczynają skutkować.

Wczoraj w wagonie kursującym po Nowym Świecie pewien przybyły z prowincji obywatel schwytał rzezimieszka za rękę już umieszczoną w kieszeni sąsiadki.

Obywatel ów tylko co odczytał ostrzeżenie i powodowany ostrożnością począł badać współpodróżnych, pomiędzy którymi spostrzegł amatora cudzej własności.

Ten ostatni, mianujący się Feliksem Żelazowskim, został odprowadzony do cyrkułu.

= Przybłąkany.

Wczoraj na ulicy Chmielnej zabłąkanego chłopczyka przygarnęli miłosierni ludzie.

Znajdek mieć może cztery lata i jest podejrzenie, iż umyślnie sprowadzono go z prowincji, aby na łasce losu zostawić...

= Znowu Kocz.

Jakoś z górą tydzień dzielny Kocz nie miał sposobności do ratowania nikogo.

Dopiero wczoraj Karol Ł., 14-letni chłopiec, kąpiąc się naprzeciwko parku praskiego wpadł w głębię i zniknął pod wodą.

W ciągu kilku minut Kocz był już na miejscu i nieprzytomnego ale żywego chłopca z wody wydobył.

Jest to już siódma osoba w bieżącym sezonie przez Kocza wyratowana.

= Letarg.

W dniu wczorajszym na Czerniakowskiej żona stolarza Weronika W. wpadła w sen letargiczny, który wzięto za śmierć rzeczywistą.

Zajęto się więc przygotowaniami do pogrzebu i zrobiono już trumnę.

Mniemana nieboszczka obudziła się jednak podczas gdy ją przenoszono, już ubraną na tapczan.

Stan zdrowia W. po tym śnie znacznie się polepszył.

Letarg trwał około trzech godzin.

= Nagła śmierć.

Na Pradze na ulicy Wołowej podniesiono jakąś kobietę w stanie zupełnej nieprzytomności.

Kobieta po odwiezieniu do szpitala niebawem żyć przestała.

= Wściekłe psy.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki pokąsania ludzi przez wściekłe psy.

Na stacji Praga Terespolska pies samopas błądzący ukąsił w nogę Jana B. i pogryzł nadto dwa psy, które uprzątnięto.

W podwórzu domu nr 6 pies podejrzany o wściekliznę ugryzł w rękę Marjannę Z.

Pokąsanym doraźna pomoc lekarska została udzieloną.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym za rogatką wolską znaleziono nieżywe niemowlę płci żeńskiej.

Na ciele niemowlęcia wykryto ślady uduszenia.

Śledztwo w celu wyszukania zbrodniczej matki zarządzono.

= Pożar.

Gęste czarne kłęby dymu, wznoszącego się po nad dzielnicą powązkowską, zaalarmowały wczoraj około godziny 9 i pół wieczór wszystkie oddziały straży ogniowej.

Po przybyciu straży na miejsce pożaru okazało się, iż ogień wybuchnął w domu pod nrem 18/2259 przy ulicy Nalewki, będącym własnością p. Maliniaka.

Groźne płomienie buchały z zamkniętego składu bielizny gotowej męskiej i damskiej Marcelego Kuna.

Stosy złożonej na półkach drewnianych bielizny spłonęły do szczętu, przyczem opalił się sufit, okna i drzwi.

Płomienie poczęły się już przedostawać do sąsiedniego kantoru z księgami rachunkowemi, ale pomoc straży wstrzymała szerzenie się pożaru.

Ze składu bielizny płomienie przedostały się na drugie piętro poprzecznej oficyny, zamieszkałej przez rodzinę właściciela domu.

Tutaj uległy zniszczeniu meble i przepalił się sufit sięgający poddasza.

Na obydwóch oficynach spłonął dach i wiązania itp.

Pożar stłumiono w półtorej godziny, lecz oddział nalewkowski pozostał przy zgliszczach na obserwacji do godziny 12 i pół po północy.

Straty zrządzone przez pożar są bardzo znaczne.

= **Wypadki.** Na Tłomackiem Szczepan Ch., popchnięty przez Józefa R. upadł tak fatalnie, iż złamał nogę.—Na Trębackiej pod nrem 5 wpadł do wanny pełnej wody trzyletni Aleksander W., wydobyto go jednak żywego.—Na Burakowskiej Antoni C., najechany przez dorożkę nr 501, upadł i złamał nogę, a na Tłomackiem dorożkarz nr 76 zranił niebezpiecznie dyszlem w głowę Filipa W., którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Uchwała.

Zebranie gminne Buska, zapatrując się na przykład innych gmin, powzięło uchwałę wzbraniającą palenia tytoniu dzieciom i młodzieży do lat 20 tu.

Przekraczający zakaz skazywani będą na kary pieniężne lub areszt.

= Teatr amatorski.

W Suwałkach w sali orkiestry amatorskiej dane będzie dzisiaj przedstawienie amatorskie na zakupienie łóżek żelaznych dla miejscowego szpitala św. Piotra i Pawła.

Według nadesłanego nam afisza, przedstawione będą komedje „Szlachectwo duszy" i „Świeczka zgasła".

= Król kurkowy.

Królem kurkowym Towarzystwa strzeleckiego w Łodzi obwołany został p. Kuczera, który dał strzał najcelniejszy.

Godność marszałka uzyskał p. Henryk Wagner.

= Choroba owiec.

W jednym z większych majątków w chełmskiem, jak donoszą do *Gaz. lub.*, ukazała się jakaś nieznana choroba na owce.

Padło od niej 150 młodych maciorek.

= Proces.

Z Mińska litewskiego donoszą nam, iż w d. 5-ym b. m. sąd miejscowy rozpoczął śledztwo w sprawie o nadużycia gorzelane.

Do odpowiedzialności pociągnięto kupca Rogowicza i mieszczan Szapirę, Szkopa i innych.

Straty skarbu wynoszą około 300,000 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **Na kresach słowiańszczyzny** w Poli zmarł Inocenty Majkowski, kotlarz, dawny wojskowy polski.

✕ **W Dreznie** odbędzie się w lipcu i sierpniu r. b. wystawa pomocniczych środków i przyrządów naukowych, zabawek fréblowskich i t. p. Programy na żądanie rozsyła drezdeńskie Muzeum środków naukowych („*Lehrmittel-Museum*“).

✕ **Egzamin arcyksięcia austrjackiego.** Ośmnastoletni arcyksiążę Franciszek Salwator, syn arcyksięcia Karola Salwatora, składał w tych dniach po ukończeniu studjów przygotowawczych egzamin dojrzałości, uprawniający go do nauk uniwersyteckich. Wyliczenie przedmiotów, z których go osobna, przez cesarza w tym celu ustanowiona, komisja wysłuchiwała, dowiedzie, że książęta austrjaccy muszą się bardzo wiele uczyć. Pierwszego dnia zdawał młody książę egzamin z języka i literatury niemieckiej, z języka i literatury łacińskiej, z fizyki i z regulaminu piechoty; drugiego z matematyki i algebry aż do geometrji wykreślnej włącznie z języków węgierskiego i czeskiego i z propedeutyki filozoficznej; trzeciego z historji, geografji, z chemji i z języka włoskiego. Oprócz tego egzaminowano jeszcze księcia z religji, historji naturalnej, z francuskiego, z rysunków, muzyki, fechtowania i t. d. Arcyksiążę Franciszek Salwator zadowolnił swoich egzaminatorów w zupełności, jak donoszą dzienniki wiedeńskie.

✕ **Z korespondentami gazet niemieckich,** mieszkającymi w Paryżu, wojują obecnie pisma francuskie bardzo namiętnie. Do najznakomitszych korespondentów niemieckich nad Sekwaną należą pp. Kramer (*Köln. Ztng*) i Singer (*Neue Freie Presse*). Dziennikarze francuscy posądzają tych panów o rozmyślną, złośliwą niechęć do narodu Gallów, a są nawet tacy, którzy im szpiegostwo zarzucają...

✕ **Bardzo niepochlebną charakterystykę** Gambetty skreślił w obszernym artykule pomieszczonym w *Revue des deux mondes*, p. Amagat, zacięty nieprzyjaciel zmarłego „dyktatora“ Francji. P. Amagat były profesor w Montpellier i słynny mówca parlamentarny, nazywa Gambettę pomiędzy innemi „chodzącą miernością i zwykłym karjerowiczem“. „Był to człowiek, pisze p. A., który wiedział bardzo mało. Aż do procesu Baudin nie posiadał żadnych przekonań osobistych. Dopiero nadzieja szybkiej karjery zrobiła go postępowcem i literatem. Bez charakteru i bez prawdziwych zdolności, operujący tylko grubemi efektami, pamiętał Gambetta jedynie o sobie. Nie miał on talentu organizatorskiego, dlatego psuł wszystko czego się tylko dotknął. Tylko w opozycji, w przeczeniu bywał mocnym. Zbudować sam nic nie umiał. Sybaryta i wygodniś, wpłynął niekorzystnie na moralność Francji.“ Surowy ten wyrok trąci zbyt widoczną nienawiścią, aby mógł być sprawiedliwym.

✕ **W Padwie** wystawiono na cześć Verdi'ego nowy teatr. Otwarcie tego przybytku sztuki nastąpi 7 go b. m.

✕ **„Oliwera Twist'a“**, znakomitą powieść Karola Dickens'a przerobił jeden z młodszych dramaturgów francuskich, Piotr Decourcelle, na dramat.

✕ **Ile mamy włosów na głowie?** Jakiś dziwak angielski, lekarz, wyliczył, iż przeciętny zdrowy człowiek, z przeciętnie dobrą czupryną, nosi na głowie 127,920 włosów. Chcąc dojść do tego „odkrycia“, zmierzył ów doktór powierzchnię czaszki, a przekonawszy się, że zarost głowy zajmuje mniej więcej 120 cali kwadratowych, policzył włosy rosnące na jednym calu. Powstałą ztąd sumę, wynoszącą 1,066, pomnożył i otrzymał liczbę powyższą. Chcąc policzyć wszystkie włosy rosnące na jednej głowie, trzebaby czynności tej poświęcić 24 godzin...

— Ubiegłej soboty, tj. dnia 7-go b. m., w ochronie II-ej imienia Malcza przy ulicy Ogrodowej, odbyła się jeneralna wizyta opiekunów głównych pp. Antoniny i Juljana Fraget, jakoteż czynnych pp. Krystjana Michelis i Antoniego Stachowskiego. Prócz miejscowej opieki akt powyższy zaszczycili swą obecnością: jenerał Piechowski z żoną, rz. r. st. Nowodworski, oraz wiele pań i panów, członków Towarzystwa dobroczynności, którzy przekonali się o wzorowym porządku i pilnej usilności 2 ch dozorczyń, wywiązujących się ze swoich prac z całą sumiennością. Po dopełnionym popisie dziatwy z postępu nauk, oglądano ręczne roboty przez dzieci te wykonane, a w końcu rozdano potrzebniejszym odzież składającą się z sukien, bluzek, butów i trzewików; wszystkie dziewczynki otrzymały różne ubiory własnej roboty. Dzieci znajdowało się: chłopców 86, dziewcząt 74 razem 160.

Nekrologja.

† W dniu 9 czerwca, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła ś. p. Izabella z Szyslerów **Rzewska**. Pogrążeni w głębokim żalu mąż, córki i matka po stracie ukochanej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 10 czerwca, we wtorek, o godzinie 6-ej wieczorem na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —1912—

† Ś. p. Piotr **Kwiatkowski**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 36 Pogrążone w smutku rodzeństwo zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1909—

† Ś. p. Andrzej **Zagórowski**, doktór medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Rawie, w dniu 7 czerwca r. b., przeżywszy lat 51. Wyprowadzenie zwłok do kościoła miejscowego nastąpi dnia 9 czerwca, w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczorem. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godzinie **12-ej** w południe. Na te smutne obrzędy pozostała siostra wraz z rodzeństwem zaprasza przyjaciół i życzliwych. —1911—

† Jutro, we wtorek, dnia 10-go czerwca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Bogusławskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, artysty i autora dramatycznego, b. redaktora *Kurjera warszawskiego*, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza rodzinę przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —695—

† We wtorek dnia 10 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Emilji z Mogilnickich **Świderskiej** odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, na które nieutulona w żalu matka wraz z siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1882—

† Za spokój duszy ś. p. Władysława **Piaseckiego** art. dram. teatrów warszawskich, jako w bolesną rocznicę jego śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 11 czerwca r. b., to jest we środę, w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** rano. —1892—

† Dnia 10-go czerwca, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Krzewskiego** odprawionem będzie w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1902—

† We środę, dnia 11 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Antoniny z Kwiatkowskich **Moczydłowskiej**, odprawioną będzie wotywa, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1900—

† W dniu 11 czerwca, we środę, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Michaliny z Rożyckich de Oppeln **Bronikowskiej**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1898—

† We wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimiery z Zgorzelskich **Dobrzańskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—1879—

† W dniu 10 b. m., we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki naszej ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które serdecznie zapraszamy naszych krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1075—

† Jutro, we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Bogumiły z Tydemanów **Prosińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —699—

† Przewielebnemu duchowieństwu a w szczególności Jks. kanonikowi Jakubowiczowi za poprowadzenie konduktu, Jks. Orłowskiemu, proboszczowi parafi Jadów za łaskawie wypowiedzianą na cmentarzu mowę, oraz pozostałym kapłanom a także szanownym panom, którzy raczyli ponieść w dniu 8 czerwca r. b. na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. żony mojej Zofji z Grochowskich **Lewandowskiej**, jako też wszystkim osobom, temu smutnemu obrzędowi towarzyszącym, wyraża szczere Bóg zapłać,

—1908— pozostały mąż **Ludwik Lewandowski.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 7 go czerwca.—Według otrzymanych tu wiadomości, poseł rosyjski br. Morenheim miał w dniu 2-im b. m. dłuższą audjencję u prezydenta rzeczypospolitej francuskiej.

Petersburg 7-go czerwca. — Poseł niemiecki przy dworze petersburskim jenerał Schweinitz oraz niemiecki pełnomocnik wojskowy jenerał Werder wyjeżdżają wkrótce za granicę na służbowy urlop. Pogłoski o odwołaniu jenerała Werdera z zajmowanego stanowiska, jak zapewniają tutejsze dzienniki, nie mają żadnej podstawy.

Petersburg 7-go czerwca.—Niedawno temu dziennik *Gaulois* otrzymał z Londynu wiadomość, jakoby poseł angielski w Petersburgu sir Thornton, zaniepokojony podróżami ks. Dondukowa Korsakowa po Azji środkowej, prosić miał sekretarza stanu p. Giersa o wyjaśnienie co do zagrażającej Afganistanowi rosyjskiej środkowo-azjatyckiej polityki. Brukselski półurzędowy organ *Nord* robi z tego powodu uwagę, że rosyjski minister spraw zagranicznych, u którego we środy bywają dyplomatyczne przyjęcia, miał może z posłem angielskim rozmowę o kwestjach azjatyckich, ale że niepodobna przypuścić, ażeby dyplomata, posiadający tyle taktu i umiarkowania co poseł angielski, wbrew dyplomatycznej przyzwoitości odnosił się do p. Giersa z zapytaniem w przedmiocie niedorzecznych pogłosek, puszczonych w obieg przez zagraniczne gazety o zleceniu danem ks. Dondukowowi-Korsakowowi.

Petersburg 7-go czerwca. — Jedna z niemieckich tutejszych gazet, niepokojąc się z powodu przyjmowania prawosławia przez estów i łotyszów, wyraża pewne obawy co do zrusyfikowania kraju nadbałtyckiego. Odpowiadając na to *Rižskij wiestnik* pisze: „Zarówno dawniejsza jak i teraźniejsza dążność do prawosławia, objawiająca się bez żadnego przymusu, same już przemawiają przeciw wywodom autora; w rzeczach wiary trudno jest siłą dokonać cokolwiek, jak np. przed czterdziestu kilku laty nie udało się niemiecko-luterańskiej sile powstrzymać estów i łotyszów od nawracania się na prawosławie. Co się tyczy zruszczenia kraju, to o tem przesądzać, jak to właśnie czyni niemiecka gazeta, byłoby przedwcześnie; trzeba się tylko starać, aby kraj pod względem administracji i oświecenia stał się zupełnie rosyjskim. Tego pragną rosjanie, a o rusyfikowaniu włościan estońskich i łotyskich, jak dotąd, mówi tylko prasa niemiecka i to w łatwych do zrozumienia celach.“

Moskwa 7-go czerwca. — W nowym artykule w kwestji środkowej Azji, napisanym, jak domyślać się należy, wskutek niepokoju, okazywanego przez prasę i parlament angielski, *Moskowskija wiedomosti* mówią, że Rosja nie może poprzestać w Azji środkowej na teraźniejszej swojej granicy. Według planu tego pisma, Rosja powinnaby po porozumieniu z emirem zająć afgański Turkestan. W końcu *Moskowskija wiedomosti*, mając widocznie na myśli podejrzliwych angielskich polityków, piszą: „Herat nazywają kluczem do Indyj, jako punkt znajdujący się przy wstępie do sławnej doliny Heri-Ruda, z której przez kotlinę rzeki Helmunda prowadzi droga do Kandaharu i przez wąwóz bamjański do Kabulu. Indje nas nie obchodzą, ale potrzebną nam jest dobra zgoda z sąsiadem afgańskim, możliwa tylko wówczas, kiedy Anglja będzie się trzymała w naturalnych granicach swoich azjatyckich posiadłości za podwójną linją Himalajów i Indu.“

Moskwa 7-go czerwca.—Znany rosyjski publicysta hr. P. K. występuje w *Russkim kurjerze* z artykułem, w którym stanowczo stawia *Moskowskim wiedomostiom* zarzut, że pisząc o procesie Kraszewskiego, powołując się na rozmaite opinje i głosy tak rosyjskich jak i polskich organów prasy, zdania te zupełnie przeinaczały i przypisywały cytowanym pismom opinje, jakich te wcale nie wygłaszały.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Zagrzeb 7 go czerwca.—Sejm przyjął w imiennem głosowaniu projekt adresu do korony, wypracowany przez komisję, 57 głosami przeciw 25. Jest on skreślony w duchu większości stronnictwa narodowego i rozwija program pokojowy.

Berlin 7 go czerwca. — Książę Bismark przybył tu dzisiaj wraz z żoną i synami.

Paryż 7-go czerwca — Układ francusko-angielski został podpisany wczoraj przez Waddingtona i lorda Granvilla. Po ratyfikacji umowy przez rządy angielski i francuski zostanie ona przedłożoną innym mocarstwom.

Paryż 7-go czerwca. — W rozprawach nad zarządem Korsyki Ferry żąda przyjęcia prostego porządku dziennego, który też uchwalonym zostaje 300 głosami przeciw 198.

Paryż 7-go czerwca.— Senat przyjął 156 głosami przeciw 115 projekt do prawa, zaprowadzającego we Francji rozwody.

Port Said 7-go czerwca.—Reszta tutejszej piechoty marynarki angielskiej otrzymała rozkaz odpłynięcia do Suakimu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

(*Otrzymane wczoraj.*)

Wrocław 8-go czerwca (jarmark na wełnę). Na rozpoczętym dziś jarmarku dorocznym na wełnę usposobienie panujące było mocne i przezwy-

ciężyć zdołało spokój, pobudzając do większego ożywienia. Ceny do 3-ch talarów wyższe, niż na jarmarku zeszłorocznym. Wysokie gatunki poszukiwane—pierwsze miejsce w ruchu zajmują. Kupców zebrało się dosyć, a pomiędzy nimi kilku przybyłych z Królestwa.

Paryż 8-go czerwca.

Porozumienie pomiędzy Francją i Anglją w kwestji egipskiej przyszło do skutku na podstawie ustanowienia ostatecznego terminu okupacji Egiptu i zaprowadzenia międzynarodowej kontroli finansowej.

Londyn 8-go czerwca.

Lord Granville zaproponował podobno Turcji zajęcie portów egipskich i Sudanu.

Petersburg 8-go czerwca.

W dniu wczorajszym do portu kronsztadzkiego zawinał angielski królewski yacht „Osborne" z Wielką Księżną Marją Aleksandrówną Księżną edymburską i Wielkim Księciem Pawłem Aleksandrowiczem. Dostojni podróżni udali się następnie do Peterhofu.

Petersburg 8-go czerwca.

Ministerjum finansów ostatecznie już opracowało projekt inspekcji nad pracą i szkolną nauką małoletnich w fabrykach.

Petersburg 8-go czerwca.

Z Nerczyńska donoszą, iż dzięki energji sędziego śledczego Ostaszkina, wydelegowanego przez jenerał-gubernatora dla zastąpienia drugiej komisji, której było powierzonem przeprowadzenie śledztwa co do pożaru gmachu zarządu wojskowego, w którym uległy zniszczeniu akta biura poborowego, zniszczone przez pożar, fakt podpalenia został stanowczo stwierdzony, sprawa więc o nadużyciach biura poborowego nanowo została podjętą, a oskarżeni kapitan Pierwuchin i żyd Gawryło osadzeni są w więzieniu.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 9-go czerwca.

W celu zadosyćuczynienia żądaniu Galicji, aby odpowiednio fabrykowana sól bydlęca była przez rząd sprzedawaną, minister skarbu dr Dunajewski polecił zarządowi salin w Wieliczce, aby odnośne fabrykaty przysposobił. Zarząd wykonał polecenie i odpowiednie próby soli, pomięszanej z innemi ingredjencjami, rozdane zostały rolnikom, celem przekonania się o ich dobroci.

Wiedeń 9-go czerwca.

Na rozkaz przysłany z Petersburga konsul tutejszy rosyjski p. Gubastow wyjechał do Sofji, celem inspekcji rosyjskich konsulatów w Bułgarji.

Berlin 9-go czerwca.

Dziś o godzinie 12-ej odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach parlamentu. W czasie uroczystości padał gęsty deszcz. Cesarz Wilhelm wyglądał bardzo zdrowo i rozmawiał dłużej z ks. Bismarkiem i hr. Moltkiem.

Paryż 9-go czerwca.

Konsul francuski w Maroku, Ordęga, doznał w Tangerze za powrotem z Francji gorącego przyjęcia ze strony ludności i szeryfa. Codziennie przybywają z kraju deputacje plemion, celem złożenia mu hołdu. Sułtan zaniepokojony jest wzrostem wpływu szeryfa z Wassanu, ale p. Ordęgę otacza niemniejszem zaufaniem. O ile z tych wskazówek wnosić można, pomiędzy Marokiem i Francją nastąpiło zbliżenie, które oparte być musi na tajnych układach o przyjęcie protektoratu francuskiego przez sułtana Maroku.

Nowy Jork 9-go czerwca.

Stronnictwa obu kandydatów na prezydenta Unji Arthura i Blaine'a są równie silne. Walka będzie zaciętą.

Proces anarchistów w Wiedniu.

(Telegram „Kurjera Warszawskiego".)

Wiedeń 9-go czerwca.

Dzisiaj rozpoczął się przed sądem tutejszym proces przeciw morderey bankiera Eiserta, Stellmacherowi. Odczytany akt oskarżenia w głównej osnowie opiewa: Herman Stellmacher ze Szląska pruskiego, bezwyznaniowy, żonaty, ojciec dwojga dzieci, lat 30, szewc, karany poprzednio trzy razy w wojsku za wykroczenia przeciw karności, a raz skazany w Vevey w Szwajcarji za oszustwo na 45 dni więzienia i utratę honoru przez 5 lat, oskarżony jest o 6 zbrodni i przestępstw, mianowicie: o rozbójnicze zamordowanie bankiera Eiserta i jego dwóch synów, o ciężkie poranienie nauczycielki ich pani Berger uderzeniami tępemi, jakby siekierą, o kradzież papierów wartościowych Eiserta w sumie 4,000 złr., o zamordowanie w Schlottergrube koło Floridsdorfu ajenta policyjnego Bloecha, o kradzież jego zegarka i rewolweru, o ciężkie postrzelenie w celu zamordowania robotnika Melouna, który chciał go schwytać, o oszukanie władzy przez przybranie fałszywego nazwiska Kral. Prokuratorja stawia 39 świadków, żąda odczytania zeznań dalszych 10 świadków i składa *corpora delicti*, między innemi kasple od bomb, tudzież akta władz policyjnych z Zurychu, Drezna i Pesztu.

Morderca został pochwycony na gorącym uczynku pod Floridsdorfem, a śledztwo wykryło inne jego zbrodnie. Dał on do Bloecha siedm strzałów, pomimo nadbiegających świadków zrabował go z zimną krwią, poczem dopiero począł umykać, strzelił po drodze trzy razy do Melouna, aż go robotnicy nad Dunajem pochwycili, powalili, skrępowali i do Floridsdorfu odstawili. Tutaj rzucił ukrytą bombę, która jednak nie zrządziła spustoszeń, gdyż kapsle zapalające nie były założone. Znaleziono przy nim jedenaście kapsli, nadto dwa rewolwery (trzeci Bloecha), worek z kulami, sztylet i płyn do przylepiania fałszywej brody. Mimo uporczywego milczenia Stellmachera została tożsamość osoby stwierdzoną, wskutek doniesienia policji drezdeńskiej i fotografji tamże agnoskowanej.

Był on czynnym członkiem stronnictwa anarchicznego w Szwajcarji, w r. 1882-im administratorem i redaktorem pisma *Freiheit*. Namiętny fanatyk, przecież gdy wybuchły spory o wynagrodzenie jego czynności, ofiarował policji swoje konfidencjonalne usługi. Usług nie przyjęto, ale Stellmacher okazał się zdrajcą własnego stronnictwa. W styczniu roku 1884-go wyjechał do Wiednia, podał się za Krala, którego książkę robotniczą sobie przywłaszczył. Po uwięzieniu go schwytano należący do niego kufer z dwiema bombami.

Oskarżenie przedstawia szczegółowo przebieg rozbójniczego napadu na kantor Eiserta, opisuje jak mordercy piaskiem oczy swych ofiar zasypali, jak tępemi narzędziami je mordowali, jak dzieci i nauczycielkę wołającą o pomoc ścigali i bili, potem kantor okradli. Podejrzenie padło zrazu na Poagnatza, już za inne zbrodnie osądzonego i Dürschaera. Dopiero uwięzienie Kamerera dostarczyło poszlak przeciw temu i przeciw Stellmacherowi, już schwytanemu, którym i trzeci wspólnik pomagał; wreszcie teraz dopiero zostało również stwierdzonem, że morderstwo miało na celu rabunek pieniędzy na cele anarchiczne. Kamerer przebywał już w grudniu r. z. w Wiedniu pod fałszywem nazwiskiem Ottera, jeździł do Morawskiego Ostrowa, ztamtąd wskutek listu z Szwajcarji powrócił i w Wiedniu z Stelmacherem się połączył. Następnie znowu jeździł do Szwajcarji, wrócił, udał się do Pesztu dla narady ze wspólnikami. Po uwięzieniu znaleziono u niego pęcherz z piaskiem, czarny, szeroki kapelusz, jaki miał na głowie ów morderca. On też znaczną część zrabowanych papierów do Pesztu dla wymiany posłał. Tych pieniędzy używał również Stellmacher dla siebie i na cele anarchiczne. Zeznanie w Peszcie Frieda, Pragera, redaktora pisma *Radical*, i inne dowody stwierdzają te fakta. W kantorze Eiserta znaleziono też taką samą kapslę, jak owe jedenaście, które u Stellmachera odkryto. Były one przeznaczone do trzech bomb po cztery do każdej, dwunastą jest znaleziona u Eiserta. Jedną rzucił, dwie schwytano. Kamerer, jako dezerter, oddany jest pod jurysdykcję wojskową i osobno będzie sądzony. Podczas rozprawy dostarczone będą dalsze obciążające zeznania, złożone przez Frieda w Peszcie; sam Fried ma być przywieziony do Wiednia.

GIEŁDA.

Dnia 9-go czerwca 1884 roku.

Niewyraźne szacowania berlińskie wyrodziły też niepewne usposobienie giełdy warszawskiej.

Obiecywano płacić pomiędzy 206 a 206.50 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, mówiąc przytem o usposobieniu nie nazbyt stałem i niepewnem.

W tym stanie rzeczy 48.75 za długoterminowe, 48.65 za krótkoterminowe weksle na **Berlin** żądano. Placono za pierwsze 48.65 do 48.70, za drugie 48.55, 48.57½, do 48.60.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe w niewielkich ilościach po 48.67½, krótkoterminowemi również bardzo mało, lecz bardzo tanio po 48.42½ obracano.

Na **Londyn** niezmienione żądania 9.91, płacono 9.89 za 1 f. st.

Na **Paryż** 39,55 — o 5 kop. niżej żądano — 39.45 płacono.

Na **Wiedeń** jeszcze taniej stosunkowo 81.50 — o 25 kop. niżej żądano — bez tranzakcyj.

Papiery ciągle bardzo słabo.

Listy likwidacyjne 87.40 za większe i 87 za mniejsze w żądaniu. Po 93.10 pożyczkę wschodnią ofiarowywano.

Listy zastawne ziemskie jeszcze niżej niż dotychczas. Żądano za serję I—98.40, 98.30 i 98.25, za III— 97.70, 97.45 i 97.25 wedle wielkości odcinków. Płacono za A serji III-ej 97.60, za serję IV-ą 96. (!)

Listy miejskie 95.80, 94, 92.75 i 92.25 w żądaniu. 92.60 za III płacono.

85.50, 84.50, 83.25 za łódzkie żądano.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Za guldeny austrjackie w gotówce po 81.30 płacono.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, nieco mocniejsze niż w sobotę.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Marynarz" i „Dom otwarty". Jutro: „Gęsi i gąski". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Boccaccio".

— Bilety na ***KONCERT TAMBERLIKA*** są już do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. (1904)

— Od 16-go czerwca w ***Ciechocinku*** przyjmować będzie ***chorych na oczy dr Jan Dylewski,*** willa dra ***Pajewskiego*** „Orion" nr 14. (677)

(1899) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska ***37***. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 9—7 w.

— ***Najlepsza pralnia Bielizny, Krucza nr 15*** *B* róg Hożej. Ceny niskie. (1897)

1893) Zawiadamiam niniejszem niżej podpisany, że będąc wspólnikiem firmy ***F. Geyer et A. Mestenhauser***, z dniem 1 czerwca r. b. wystąpiłem z takowej, nie mając nic wspólnego. ***F. Geyer.***

— ***Właściciel hotelu niemieckiego*** i w tych dniach ***objętego hotelu polskiego***, zawiadamia WW. gości przyjezdnych, iż przez czas trwania teraźniejszego zjazdu, ceny numerów nie będą podwyższone. (1901)

— ***Do magazynu A. KIENST i Ska, Bielańska 5,*** nadszedł transport ***batyścików ruskich*** kolorowych. Ceny niskie. (683)

Nagrody rs. 10.

W dniu 6 b. m., na ulicy Nowy-Świat, zgubiony został złoty zegarek z kopertą, dewizką i brelokami; sumienny znalazca za zwrócenie takowego na ulicę Nowy-Świat nr 47 do zakładu św. Marty, otrzyma powyższą nagrodę. (1913)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *X. Y.*—Jakto niewymowne? Jeżeli się mówi „oszczędź mi odpowiedzi"—to znaczy—że ta odpowiedź nie mogłaby być nawet warunkowo przychylną, a więc... to chyba jasne. (1910)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go czerwca 1884 r.

	Z. końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 91	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.40	—.—
„ „ m.	98 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93	—.—
„ „ „ III	92 75	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
„ „ mała.	87.	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93 10	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 231 17/18

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 94 4/9.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 54 1/6.

Od listów likwidacyjnych kop. 8 8/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go czerwca 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	780
„ „ biała . . .	—	—	840	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	650
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go czerwca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.

„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.

Nowe Wydawnictwa Księgarni Krajowej
KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO, w Warszawie, Krakowskie-Przedm. № 45.

UWAGA. Na koszta przesyłki pocztą, doliczać należy po 20 kop. do każdego rubla. Zamiast drobnych pieniędzy można przysyłać marki pocztowe. 1982

Promyk Kazimierz. (Konrad Prószyński). Stopniowe opisanie świata, zaopatrzone w wiele obrazków i mapek, k. 15; w opr. k. 25; na lepszym papierze i w ozdobnej oprawie, k. 60.

— Jak zbierać mierzwę czyli nawóz i urządzać gnojownie, k. 5.

— O strasznym zbóju. Powiastka ze zdarzeń prawdziwych z 10-ciu obrazkami, k. 6, w lekkiej oprawie, k. 9.

— Kalendarz na rok 1884 p. n. Gość, k. 15.

Gensz Juljusz. Gawędy z ludem o chorobach ważniejszych, k. 12½, w opr. k. 16.

Jankowski Edmund. Sad przy chacie, z 22 drzeworytami i planami sadów, k. 15.

Kraszewski J. I. O pracy, (z najnowszym i najpodobniejszym portret. autora), k. 7½.

Gregorowicz J. K. (Janek z Bielca). Prawdziwa historja o pijaku Urbanie—z obrazkami Franciszka Kostrzewskiego, k. 6, w oprawie k. 9.

Mizera M. Jak przysporzyć ziemi i chleba? k. 6.

Filochowski R. ks. Pielgrzym nauczycielem, k. 12.

Gloger Z. Zwyczaje doroczne, 110 pieśni zwyczajowych: sobótkowych, dożynkowych, kolęd, przemów i t. p. z ust ludu i książek zebranych, k. 10.

— Marzenia samotnika, (poem. ziemiański), k. 15.

Powyższa Księgarnia przypomina i poleca dawniej wydane:

Promyk Kazimierz (Konrad Prószyński). Obrazkowa nauka czytania i pisania, oraz elementarz dla samouków, cz. 1-a k. 10; cz. 2-a razem z 3-cią służy do nauki poprawnego pisania (ortografji) i zastępuje gramatykę, k. 10, w twardych okładkach po k. 12½.

— Wzory przenośne do nauki kaligrafji (pięknego pisania), ułożone stopniowo i systematycznie, k. 3.

— Przemowa do wszystkich o potrzebie nauki czytania i pisania, k. 5.

— Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu, k. 4.

— Prawdziwe opowiadania, czyli druga książeczka do czytania, k. 5.

— Elementarz na którym nauczysz czytać w 5 albo 8 tygodni, k. 3½.

Promyk Kazimierz Projekt pewnego przedsiębierstwa, k. 10.

— O księdzu Stanisławie Staszycu, k. 5.

— Roczna pamiątka. Książeczka zbiorowa, zawierająca powiastkę, różne rady i przykłady pożyteczne dla wieśniaków, k. 7½.

— Co każdego obchodzić powinno, czyli rozmowy Kazimierza z Wojciechem o sprawach szkolnych, gminnych i gromadzkich, k. 7½.

— Geografja początkowa, z rysunkami i mapkami, w oprawie k. 45.

Zaleska M. J. Znaczenie posłuszeństwa w wychowaniu, k. 5.

Noiszewski K. Polskie karty arytmetyczne. Gra ucząca wszystkich działań arytmetycznych, w pudełku, k. 50.

Książki otrzymane na skład główny:

Kappapiro. Przyczynek do sprawy pisowni polskiej, k. 20.

Król K. Słownik rossyjsko-polski wszystkich wyrazów naukowych, koniecznie potrzebny dla uczniów i uczennic, k. 60, w opr. k. 70.

Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach, zebrane i ułożone przez Wk. Ol., k. 20, w opr. k. 25.

Nauka rachunków. Cztery działania, k. 5.

Walczakiewicz Fr. Jan Sobieski, spieszący na pomoc oblężonym przez Turków Austrjakom, k. 6.

Piramowicz G. ks. Nauka obyczajowa dla ludu wiejskiego, k. 10.

Egerowa. Czytania relig. moraln. k. 30.

Katechizm obrazkowy, czyli zasady wiary świętej rzymsko-kat. w obrazkach, k. 75.

Osiecki J. ks. Trzy prawdy dla ludu wiejskiego: o stworzeniu świata, człowieku i religji, k. 10.

Prószyński S. A. Loteryjka dziejowa, gra towarzyska z historji polskiej, rs. 2 k. 25, z fotografjami rs. 3, wydanie ozd. rs. 5.

— Loteryjka literacko-artystyczna, gra towarzyska z historji literatury polskiej, z fotografjami znakomitych pisarzy, rs. 3, wydanie ozdobne, rs. 5.

Szaniawski A. Ciężkość gatunkowa zboża, kop. 30.

Gazeta Świąteczna roczniki z lat 1881, 1882, 1883, po rs. 2, w oprawie po rs. 2 k. 50 każdy.

Ziarnko soli, pogadanka przyrodnicza k. 5.

FABRYKA POSADZEK
i wyrobów stolarskich budowlanych
W. J. TWORKOWSKIEGO.

Ul. CZERNIAKOWSKA Nr 65.

posiada znaczny zapas suchych posadzek tak masiv, jak fornirowanych, po umiarkowanych cenach.

TELEFON Nr 301. 1361R

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

W tych dniach wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych książka p. t.:

BĄDŹ WOLA TWOJA.

Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia, z różnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

Józefa Kamocka.

Wydanie **Czwarte,** przejrzane, na pięknym papierze, ozdobione ryciną i tytułem chromolitografowanym.

Wydanie dla kobiet i dla mężczyzn oddzielne.

Jakkolwiek czwarte już wydanie, w niedługim przeciągu czasu dokonane, wymownie świadczy o wewnętrznej wartości tej książki, nie możemy przecież pominąć potwierdzenia, jakiem Jego Ekscellencja Ksiądz Biskup Lubelski zaszczycił pracę Autorki, i zalecenia wiernym pobożnym do użytku, w słowach następujących:

„Książkę do nabożeństwa pod tytułem **„Bądź wola Twoja,"** dobrze mi znaną, obecnie w czwartem wydaniu drukowaną, jako zgodną z duchem Kościoła Ś-go rzymsko-katolickiego, odpowiednią potrzebom duchownym wiernych, zastosowaną do usposobienia duszy każdego, obfitą w modlitwy pełne namaszczenia, osobliwie przygotowujące do godnego przyjęcia Sakramentów ŚŚ., i w różnych przygodach życia,—uznaję za nader pożyteczny podręcznik do modlitwy, tak w kościele, jak i w domu, i zalecam wszystkim obojej płci wiernym mojej Dyecezji.

Udzielając przytem błogosławieństwo Pasterskie tej, która ją ułożyła; i tym, którzy ją rozpowszechniają; i tym, którzy się z niej modlić będą, i pragnąc, ażeby ci modląc się d o b r z e, rośli w mądrość i łaskę u Boga, dodaję słowa męża Ś.:

„Kto się dobrze modli, ten pewnie zbawiony będzie."

† **Kazimierz Wnorowski,** Biskup Dyecezji Lubelskiej.

Lublin d. 28 Listopada 1883 r. 1498

(L. S.) **Ks. A. Wadowski,** Regens kancelarji.

Cena: broszurowana rs. 1.20, w oprawie w płótno angielskie rs. 2, w skórkę rs. 2.40, w szagryn wyborowy rs. 2.80, z klamerką rs. 3.30, w jucht z jedną i z dwoma klamerkami z gładkiemi i cyzelowanemi brzegami w cenach od rs. 4.75 do rs. 8.50, w drzewo z inkrustacją rs. 12, w aksamit od rs. 6 do 8.50, w plusz z pięknemi klamrami rs. 9 i rs. 10 w szyldkret z inkrustacją srebrną rs. 18 i w innych najrozmaitszych pięknych oprawach.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 9 Czerwca

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej,

złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura z op. „Ferdynand Kortez," Spontini'ego. — Uroczysty wjazd królowej z op. „Królowa Saba," Goldmarka. — Le Prelude du Déluge, K. Saint-Saënsa, solo na skrzypce. — Künsterleben-walc, Straussa.— Uwertura z op. „Maritana," Wallace.—Traumbilder-fantazja, Lumby'ego.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

Jutro we Wtorek dnia 10 Czerwca

między innemi:

Scherzo ze „Snu nocy letniej," Mendelsohna.—Marsz z op. „Tannhäuser," R. Wagnera. — Akademische Fest - Ouwerture, Brahmsa. — Freut euch des Lebens, walc Straussa.— Balet-musik z op. „Królowa Saba," Goldmarka. — Uwertura z op. „Stradella," Flotowa. — Perła Oceanu, fantazja na piston, Otterera.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

☞ Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1267

Najnowsze Korty i Materjały
NA
Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,

jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Byron i jego poprzednicy
1961

cztery odczyty W. Spasowicza, drukowane obecnie w Ateneum, zeszyty Czerwcowy i Lipcowy. Zeszyty oddzielne są do nabycia w Redakcji „Ateneum" Włodzimierska 14.

DOM

3-piętrowy, starannie budowany, z ogródkiem 2,000 łokci kwadr., położony przy ulicy Żurawiej,

jest do sprzedania

bez pośrednictwa osób trzecich, za cenę szacunkową 100,000 rs. — Bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji rejenta Maciejowskiego, przy ulicy Miodowej. 1443r

PIERWSZE
UZDROWISKO
w Bojarowie pod Warszawą,
1811

(St. drogi żel. Nadwiśl. Otwock), od chorób piersiowych, słabości kataralnych, reumatycznych, artrytycznych, nerwowych i innych. Szczegóły i przyjmowanie chorych w Warszawie Marszałkowska 12a, I piętro, m. 2.

Dr Med. **Zdzarski.** Wł. **Oskragiełło.**

6-cio klasowy Zakład Naukowy Wychowawczy Żeński
JOANNY KRZYWOBŁOCKIEJ,

przy ulicy Mazowieckiej № 4,

ma zaszczyt powiadomić osoby interesowane że zapis uczennic, tak przychodnich, jak i stałych pensjonarek na rok 1884/5, zaczyna się od dnia 15 (27) Maja r. b. Egzamina zaś wstępne trwać będą od 17 (29) Maja do 7 (19) Czerwca r. b. 1814

Dla Rodziców.

U b. Inspektora szkół poszukuje się 2 chłopczyków na stancję. Rodzicielska opieka i pomoc naukowa zapewnia się. Niemka w domu francuzka przychodnia itd.—Zgoda № 1 bez litery, mieszkania 2. 1927

SKLEP.

Jest do sprzedania każdego czasu sklep wiktuałów z dystrybucją. Wiadomość na miejscu **przy ulicy Białej róg Chłodnej** pod **nr. 2.** 1488

Nieprzemakalne Plandeki 1663
i Nieprzemakalne Płótna,
własnej fabrykacji,
z najlepszego płótna żaglowego, podług najświeższej i najlepszej impreginacji, poleca najtaniej
Skład płótna **F. Biernath,** Senatorska 22.

Magazyn EDWARDA LOTH,
ulica Krakowskie-Przedmieście nr 15,
świeżo asortowany został w znaczny wybór:
Kapeluszy słomkowych damskich własnego wyrobu, jako też zagranicznych we wszystkich **modnych kolorach.**
Kapeluszy słomkowych mężkich i dla **dzieci.**
Do prania, przerabiania i ubierania, przyjmują się obecnie kapelusze do wykończenia w **krótkim czasie.**
Kwiaty i Pióra w wielkim wyborze.
W oddzielnym lokalu urządzoną została
WYPRZEDAŻ KAPELUSZY wysortowanych
ubranych i nie ubranych wszelkiego rodzaju, po cenach niżej kosztu. 1491R

Od lat 38 egzystująca
Jedyna Patentowa
na Królestwo i Cesarstwo,
Fabryka Gorsetów
Jana Bernhard
w WARSZAWIE,
ulica Miodowa Nr 2,
pałac Dyzmański, 2-gie wejście od ul. Podwal № 3.
1465R



poleca
Wielki wybór Gorsetów
własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych, oraz przyjmuje do prania i reperacji, po cenie umiarkowanej.

UWAGA. Mam honor zwrócić uwagę Sz. Dam że tylko moja jedyna fabryka otrzymała patent przyznania wynalazku, na maszyny własnego pomysłu do tkania gorsetów bez szwu.

Do sprzedania
FOLWARK
włók 25, położony przy kolei Nadwiślańskiej, wiorst 2 od stacji kolei, ziemi ornej około 14 włók, są łąki i młody 16-letni olszowy lasek, z nadzwyczaj żyznemi pastwiskami z kompletnemi zasiewami i inwentarzami bez serwitutów. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 44, u właściciela domu.
1449R

---

1. Potrzebne skrzypce włoskich fabryk. — Wiadomość ul. Żytnia za wałem № 20, w sklepie farbiarskim.
2. Jest do sprzedania dom w miejscu handlowem w szacunku 60,000 rs., na zamianę na dom mniejszy lub sumę na 1-szym numerze domu w Warszawie. Wiadomość u właścicielki, Żytnia 20.
3. Fabryka z kilkoma sklepami na mieście, którą może i kobieta nie fachowa prowadzić do sprzedania lub zamiany na folwark albo domek w szacunku 6,000 rs. Fabryka takowa od kilkudziesięciu lat egzystuje i ma wielkie powodzenie. Wiadomość Żytnia, za wałem 20.
4. Sakpalta mężkie i damskie, farbują i piorą się, bez prucia, w całości.—Ulica Bednarska № 15. 1925

Hotel Drezdeński
Kraków,
Rynek główny i róg ulicy Florjańskiej,
zewnątrz i wewnątrz według wymagań dzisiejszych czasów **nowo-odrestaurowany** poleca się pp. podróżującym.
Pokoje, od 1 złr. i więcej.
Piwnice zaopatrzone w wyborowe wina **francuzkie, reńskie, austrjackie i węgierskie.**
Restauracja z polską i francuzką kuchnią, przed hotelem stacja kolei konnej. 1349R

Z powodu zmiany gospodarstwa
do sprzedania
198 macior negretti
180 jagniąt i 4 barany,
w Domaszewie, powiat Garwoliński, przez Sobolew, stacji kolei Nadwiślańskiej. 1463R

Pracownia Wyrobów Pończoszniczych
„AMELIA,"
NOWY-ŚWIAT № 62,
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące, wykonywając takowe po cenach możliwie nizkich. Posiadając znaczny zapas skarpetek, pończoszek dziecięcych i pończoch: nicianych, bawełnianych, fil d'ecosse i fil de perse, poleca się względom Sz. Publiczności.
1660

Rekomendacja.
Kupione w sklepie p. Bolcewicza starożytne, dużych rozmiarów i dobrej roboty szachy z odpowiednią, wspaniale się przedstawiającą albowiem słoniową kością i hebanem wysadzaną szachownicą, potrzebowały radykalnej naprawy przez tokarza, nietylko znającego swoją sztukę bardzo dobrze, lecz i posiadającego estetyczny gust. Wszystkie te roboty uskutecznił p. **Kesner,** tokarz mieszkający na Podwalu pod № domu 10, z zupełnem mojem zadowoleniem, t. j. zrobił sztucznie, gustownie a nie drogo, o czem można zasięgnąć bliższych wiadomości przy ulicy Miodowej w domu pod № 14, mieszkania 5, lub też u samego p. Kesnera. Dlatego nie waham się polecić go Szanownej Publiczności w zakresie wszelkich robot tokarskich.
1911 **A. A.**

Kto pragnąłby za gotówkę około 40,000 rs., lub za
DOM
w Warszawie, odpowiedniej wartości, nabyć miejscowość w blizkości granicy, niedaleko kolei, przynoszącą stały, dobry dochód, a przytem posiadającą liczne zabudowania murowane nad rzeką, zdatne do założenia jakiej **Fabryki,** niech zgłosi się na ulicę Jerozolimską № 30, mieszkania 11. 1898

Dom Komissowy
S. WARYŁKIEWICZ,
b. administrator Fabryki zegarków
L. W. GOSTKOWSKI w Genewie,
załatwia głównie wszelkie polecenia zegarmistrzowstwa, biżuterji i pudełek grających dotyczące, z fabryk pierwszorzędnych, sumiennie, prędko i z gwarancją odpowiednich fabryk, po cenach i w warunkach najprzystępniejszych. 1110R
Po nadesłaniu w liście rs. 1, udziela oewrotną pocztą wszelkich żądanych informacyj i objaśnień.
Suisse, Genève, rue de Monthoux 17.

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego,
KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,
zawiadamia, że ma do umieszczenia zaraz Nauczycieli i Nauczycielki, różnej narodowości Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 1461R

!.Tylko po rs. 1!!
!!Dla Matek!! **!!Dla Dzieci!!**
AKSAMITKI
Elektro-Magnetyczne
ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, polecają
F. WIERZBICKI i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
1294r
!!Tylko po rs. 1!!

Parasolki damskie
NAJMODNIEJSZE,
po cenach nader nizkich poleca
B. Grüdiger,
Graniczna № 16. 1158R

Do wypożyczenia 9,000 rs.
w pierwszej połowie szacunku hypoteki, tamże przyjmuje się dzieci na **kurację do Ciechocinka,** zapewniając im opiekę rodzicielską. Wiadomość ulica Nowolipki № 27A, mieszk. 6, od 10—12 i od 3—6. 1966

Dla pp. Rękawiczników!!
K. Szechter, Marjańska 5, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, wszelkie przybory do rękawiczek t. j.: różnego gatunku guziki, zapinaczki, flor (nici) w najmodniejszych kolorach itd. 1987

GORZELANY.
Technik gorzelniczy zagraniczny tu obecnie czynny, posiadający dobre świadectwa i 18 letnią praktykę, poszukuje posady. Wiadom. u gospodarza Krucza 5 w Warszawie. 1958

Zarząd Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej,
podaje do powszechnej wiadomości, że kupony frachtowe na transporty: Golta-Terespol №№ 5018, 5377, 5588, 5652, 5724, 5906; Rachny-Terespol №№ 1585, 1586; Putiwl-Terespol № 836; Liniewo-Muchawiec № 296; Bereza-Muchawiec № 303, 311; Warszawa-Muchawiec № 2819; Chotyłów-Muchawiec №№ 1102, 1114; (wszystkie z r. b.) zostały skradzione, towary zaś wydane prawnym właścicielom; ostrzega się zatem, aby nikt wspomnianych kuponów, jako niemających żadnej wartości nie nabywał, gdyż na straty narażonym być może. 1435r

---

Ktoby miał do zbycia
Schodki kręcone
żelazne,
zechce adres swój pozostawić w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, **Senatorska № 18.** 1394R



Odalisk.
Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **„La Beauté Immortelle"** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 na prowincji,** rs. **1** kop. **50** w Warszawie, w perfumerjach Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4. Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 1460r

---

BIELIZNA
o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, mezką i dziecinną, sukienki dziecinne, koszule mężkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, damskie, koszule eleganckie, kaftany damskie po 85 kop., majtki po 60 kop. Senatorska № 18, mieszkania № 11, na parterze, wprost kościoła. — Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 1501

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Korzystne dla Obywateli.
Syndyk Tymczasowy
upadłości Ignacego Ławickiego,
Na zasadzie art. 492 K. H. ogłasza, iż w każdy **Poniedziałek, Środę i Piątek** z wyjątkiem Świąt uroczystych i galowych, poczynając od godz. 9 rano, odbywa się sprzedaż przez publiczną licytację za gotowiznę w fabryce pod № 1549 a/b III/IV (64) przy ul. **Chmielnej w Warszawie, Maszyn i narzędzi rolniczych,** różnych składowych ich części, **Mebli, wozów** fabrycznych, **Odlewów żelaznych** i tym podobnych przedmiotów. 1493R
Józef Karpiński, adwokat przys.

Puder Łabędziowy
Pudre Fleur de Cygne.
Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.
Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Dom do sprzedania 1500R
na Nowej-Pradze w blizkości fabryki na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 62, mieszk. 24, od 8 rano do 2 po południu.

Jest do nabycia 3-miesięczny pies, wyżeł z czystej rassy
CETRÓW
i 2 wielkie ozdobne **Latanie (Borbonica)** za rs. 100. Wiadom. u stróża przy ulicy Granicznej № 13, od godziny 4 po południu. 1989

BUSKO.
Dr Dymnicki, Lekarz zdrojowy **stale w Busku** zamieszkuje, **ordynuje w domu** własnym.

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz także **Płótno w sztukach i na łokcie,**
poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 1091R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„**Z powodu delikatnej karukowej obsłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“**

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Wody Mineralne Naturalne.

1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D[RA] T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został, **wprost ze źródeł,** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie. austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

DO DAM

D. KURDELSKA,

dawniej **NORKOWSKA,** b. krojczyni u p. HERSEGO, uczennica **Nadwornego** Magazynu **A. Lafferiére w Paryżu,** otworzyła

PRACOWNIĘ SUKIEŃ I OKRYĆ

przy ulicy NIECAŁEJ № 2. 1397R

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura.— Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje **Światła elektrycznego** (łukowego i żarowego), zakłada **mikrofony** i **telefony** najlepszych systemów: a dalej **dzwonki elektryczne** i **dzwonki magnetyczne Abakanowicza,** szczególniej wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji.—Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy **Edisona, mikrofony i telefony,** stosy Leclanché'a i Lalande'a węgle Carré'go i Siemensa itd., itd. — Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników.

Telefonu № 145. 1194R

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.



Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

Omnibus do Nachod st. kol. Wrocławsko-Pragskiej, odl. 25 min.

KĄPIELE CUDOWA

Na miejscu poczta, teleg. wypoż. książek. Otwarcie 15 Maja.

W skalistych i leśnych górach (Heuscheuer) w obwodzie Wrocław., od r. 1623 sławne źródła stalowe, wszelkie kąpiele. Zakład żętyczny. Skuteczne przeciw chorobom nerwowym, reumatyzmowi, artretyzmowi, niepłodności i wszelkim chorobom kobiecym. Wspaniała miejscowość na przepędzenie lata, ceny przystępne, dobre utrzymanie, wyborna muzyka, reuniony, spacery łódkami, urocze wycieczki. 1190R

Lekarze: Tajny Rad. San. dr. **G. Scholz,** dr. **Jacob** i dr. **F. Scholz.**

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 4645, obok kościoła pp. Kanoniczek, | **Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyską.

mają zaszczyt polecić:

Proszek Dalmacki na robactwo.
Papier Daubin na muchy.
Molojad.
Płyn na mole.

Paczulę w liściach.
Pieprz Turecki.
Kamforę. 1191R

Ubezpieczenie na życie.

Szczegółowych objaśnień o wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach życia, posagu, renty itp., można zasięgnąć z broszurek, (książeczek)

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„ROSSJA.“

Broszurki te na żądanie wydają się i wysyłają bezpłatnie przez **Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSJA“ w Warszawie** (Marszałkowska Nr 56), oraz przez wszystkie **Agentury.** 1209R

Nowe-Miasto nad Pilicą,

(gubernja Piotrkowska, powiat Rawski), 1033R

Od Warszawy 8 godzin drogi

ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Cały rok otwarty. Racjonalna hydroterapja, ścisły internat, djetetyczne stołowanie. Wody mineralne, Kumys, mleko, elektryczność, gimnastyka, kąpiele rzeczne. Internat i restauracja dla starozakonnych. Utrzymanie całodzienne ze stołem, leczeniem: kąpielami itd., od **2-ch rs.** Mieszkania familijne na letni pobyt. Komunikacja karetami pocztowemi przez Grójec. Objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480; lub w Zarządzie Zakładu. — Lekarze ordynujący **J. Bieliński, L. Rzeczniowski.**

INSTYTUT LECZNICZY
D-ra BRODOWSKIEGO,
w WARSZAWIE,

Przyjmuje chorych na stałe i przychodnich z cierpieniami **piersiowemi, nerwowemi i żołądka**, wyżej wspomniane choroby leczą się w Instytucie: **Wodą, ścieśnionem powietrzem, inhalacjami** i **elektrycznością**, po możliwie zniżonych cenach. O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Doktorów.

1348R Dzierżawca Instytutu **Dr Zygmunt Brodowski.**

F. Adolf Schumann
w POZNANIU, Wilhelmowski plac Nr 3.
Magazyn Szkła i Porcelany
Specjalny Skład Wypraw,

poleca po tanich cenach w bardzo bogatym wyborze.

Porcelanowe i fajansowe serwisy stołowe w rozmaitych wzorach od najskromniejszych do najwytworniejszych, w kompletach na 12, 18, 24 i 48 osób na żądanie także z monogramami lub herbami. Skompletowanie starszych serwisów uskutecznia się jak najprędzej i najtaniej.

Angielskie garnitury kryształowe, gładkie, rznięte i rytowane w gustownych rysunkach i fasonach.

Garnitury umywalniane z porcelany i fajansu z ozdobami najwykwintniejszemi modnemi.

Bogaty wybór lamp stołowych i wiszących, świeczników i ampuł jako też przedmiotów sztuki i zbytku z porcelany, szkła, cuivre poli i majoliki.

Całkowite wyprawy nadsyłają się franko, aż do granicy; — wszelkie objaśnienia załatwiają się odwrotną poeztą. 1413R

Zakład Leczniczy
NAŁĘCZÓW

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina. 4 wiorsty od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Nałęczów.

Apteka, Telegraf, Poczta, Omnibusy i Powozy zakładowe.

Sezon od 15 Maja.

Zakład wytwornie urządzony w zdrowej i malowniczej miejscowości, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, około 150 wygodnie urządzonych, pokoi mieszkalnych dla internów, kuchnia djetetyczna,

Środki lecznicze następujące: 1) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony. 2) **Łazienki do kąpieli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, tudzież igliwiowych i wszelkich mineralnych sztucznych. 3) **Źródła żelaziste Nałęczowskie** oraz wszelkie **wody mineralne, naturalne sztuczne.** 4) **Kumys, mleko, serwatka.** 5) **Elektryczność, gimnastyka.**

Nałęczów jest wskazanym we wszelkich chorobach chronicznych, głównie zaś w **cierpieniach nerwowych i żołądko kiszkowych, w katarach** dróg oddechowych. **wycieńczeniu, niedokrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych** itd.

LEKARZE: Dyrektor Zakładu: A. Fabian. Konsultanci sezonowi: **K. Chmielewski, F. Nowicki, A. Sokołowski.**

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. **Do 15 Czerwca i po 15 Września**, ceny zniżone.—**Bliższych objaśnień udziela Administracja Zakładu,**

ALFRED ORTHWEIN,

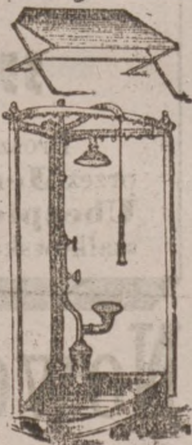


ulica Czysta Nr 6,

poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie:

Filtry patentowane do wody.
Lodownie pokojowe i **Maszynki** do lodów.
Prysznice pokojowe różnych systemów.
Meble ogrodowe i Hamaki.
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.
Wyżymaczki i **Magle** do bielizny.
Łóżka i **Kołyski** żelazne wszelkich fasonów.
Umywalnie i przybory do tychże.
Wanny, Sitzwanny i **Inodory.**
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obierania jabłek i kuchnie benzinowe.

1427R



oraz Naczynia kuchenne emaljowane.

W KIJOWIE
HOTEL FRANCUZKI

na Kreszczatiku, Numery od rs. 1 do rs. 7 z pościelą i bielizną, przy hotelu znajduje się Restauracja z osobnemi gabinetami i z zapasem Win zagranicznych w najlepszych gatunkach. Służba niemiecka i francuzka.—**WENDER.** 1704

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,
polecają HERBATĘ
w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie. Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woronežu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnenowogrodzkim jarmarku. Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".

otrzymała wielki wybór fasonów paryzkich na sezon bieżący, jakoteż przybory dla osób niezdrowych, dotychczas nieznane w Warszawie.—**Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1431R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, I piętro.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Szwajcarski Instytut szczepienia Ospy w Genewie,
dyplomowany przez Wystawę Krajową w Zürichu i odznaczony medalem Akademji Paryzkiej,

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę, z cieląt alpejskich zbieraną i rozsyłaną tylko wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnem mikroskopijnem zbadaniu płuc oraz innych części ciała, przez wykwalifikowanego Weterynarza, cielęta te za zdrowe uznane zostały.

Zdrowe dzieci przy szczepieniu i Osoby dorosłe, przy rewakcynacji, podlegają często niebezpieczeństwu, a nawet zarażeniu (syfilis, suchoty, skrofuły), jeżeli używana bywa krowianka niezdrowa lub humanizowana, dla tego też wszystkim będącym w potrzebie szczepienia lub rewakcynacji ospy poleca się wyżej wymieniony instytut szwajcarski w Genewie, rekomendowany przez najznakomitszych lekarzy, takich jak: dr Vincent, profesor dr Reorttiod; prof. dr. Reverdin, dr Anderledy i wielu innych, którzy poświadczają, że przy użyciu Ospy z tego Instytutu otrzymują 100% dobrych i świetnych rezultatów.—Krowianka znajduje się na składzie niżej wymienionym, w następujących formach, jako:

1) **Emulsja** szczególniej przez Instytut zalecana, ponieważ jest najpraktyczniejsza i niezawodny skutek wywołująca dla 5 osób.—Cena rs. 2 kop. 50.
2) **Proszek** podług profesora Rajssnera w rurkach dla 5 osób.—Cena rs. 2 k. 50.
3) Zasuszona na kości słoniowej, sztuka kop. 60.
4) **Lymfa** w rurkach szklannych sztuka kop. 70.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej. 1439r

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg **Korzenie** i **Zioła** lekarskie. **Przetwory** chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne.

1169R

„TURCZYNKA."

Pragnąc dostarczyć Szan. Publiczności wyborowy towar, po możliwie nizkiej cenie wypuściliśmy nowy,

wyższy gatunek Papierosów „TURCZYNKA,"

w cenie 70 kop. za 100 sztuk, (7 kop. za 10 szt.)

z wyborowego tytoniu tureckiego ze zbioru 1881.—Papierosów tych dostać można w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych.

FABRYKA TABACZNA 1264R

Saatczi Mangubi w Petersburgu.

Do wynajęcia 1945

w każdym czasie. Na parterze **3** pokoje z przedpokojem i 3 pokoje na 1 piętrze, z ogródkiem i werendą, osobną kuchnią i piwnicą. w pięknej miejscowości, obok Doliny Szwajcarskiej. Wiad. Ujazdowska Aleja 11.

Meble bardzo tanio.

Sprzedają się w zakładzie stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: Szafy dębowe, machoniowe i orzechowe na różne ceny, Łóżek wielki wybór na różne ceny, Kredensy dębowe i orzechowe, Stoły obiadowe, Krzesła dębowe i orzechowe, Biura męzkie, Toalety, Umywalnie, Szafki nocne, wszystko po bardzo nizkiej cenie, a także przyjmuje się **obstalunki na Meble.** 1866

Do sprzedania 1965

Dom murowany

3-piętrowy, za rs. 9,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Mostowa № 5, mieszk. 2 i 3.

Bazar Leszno Nr 36.

Jest do wynajęcia w każdym czasie targ rybny z wodociągiem i miejscem wyasfaltowanem.—Tamże do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **Piekarnia** korzystna z mieszkaniem, oraz Sklepy z mieszkaniami, w nowym domu, od ulicy Nowolipie, po cenach umiarkowanych. Wiadomość u rządcy domu w Bazarze, mieszkania № 16. 1923

W Skierniewicach

o paręset kroków, od stacji kolei, wprost parku, jest do sprzedania **HOTEL** piętrowy, murowany z oficynami i ogrodem owocowym. Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela na miejscu. 1863



FABRYKA Fortepianów i Pianin

Jana Dütz,

Elektoralna № 20,

poleca Szan. Publiczności Fortepiany i Pianina za przystępną cenę, wynajmuje, reperacje i strojenia przyjmuje. 1282R

Garnitur Mebli,

Łóżko, Kufer podróżny, **Kapelusz** żałobny, **Suknia** czarna kaszmirowa, do sprzedania.—Hoża № 14B, mieszkania 1, tylko od 2 do 6. 1907



Z powodu wyjazdu sprzedaje się: za 550 rs.

Kareta poczwórna,

adamaszkiem kryta, fabryki Hessego mało używana i za 400 rs.

POWÓZ POCZWÓRNY

safianem kryty, fabryki Wernika, zupełnie w dobrym stanie. Razem mogą być odstąpione za 850 rs. Tamże do sprzedania mało używane siodło, różne meble, kufry, umywalka, klozet, klatka dla papugi i dwie kołdry malinowym adamaszkiem kryte. Hoża № 3, mieszkania 9. 1948

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś jako korepetytor dla przygotowania chłopców do gimnazjum. Sienna № 4h, mieszkania 17. 1380

Osoba w średnim wieku, polka, wykształcona, znająca muzykę, z najlepszemi rekomendacjami, poszukuje miejsca do wychowywania dzieci starszych lub zarządu domu. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Żabia № 7, mieszkania 1, pomiędzy godz. 10 a 12 przed południem. 8331

Student uniwersytetu warszawskiego, wyjeżdżając na kurację do Buska, pragnąłby przez czas swego pobytu udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość powziąć można w mieszkaniu A. Pułowskiego, ul. Wilcza № 6, mieszkania 20. 8471

Ważne dla rodziców i opiekunów. Młody człowiek posiadający patent z 7-u klas szkoły realnej, oraz chlubne świadectwa i rekomendacje osób kompetentnych i wiarogodnych, przygotowuje młodzież płci obojga do szkół rządowych i prywatnych. Wiadomość: Mokotowska № 12, m. 24. 8308

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wieś na wakacje. Świętokrzyzka № 12, stróż wskaże. 8346

Do Ciechocinka. Rodzice z całem zaufaniem mogą powierzyć dzieci nauczycielce z matką. Wiad.: Bracka 7, m. 5, od g. 12—13.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, koronek. 6309

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Warecka № 4, miesz. 5, od 11-ej do 2-ej. 7969

Uczeń klasy VIII, izraelita, poszukuje na czas wakacji miejsca na wsi, za skromnem wynagrodzeniem (gotów jechać zaraz), lub korepetycji w mieście. Adres: Dzielna № 12 lit. C, mieszkania 3. 8396

Student szkoły handlowej wyższego kursu poszukuje korepetycji na wsi na czas wakacyjny, za małem wynagrodzeniem. Może również udzielać języków: francuzkiego, niemieckiego i angielskiego. Wiadomość: Krucza № 15B, m. 6, róg Hożej, od godziny 3-ej do 5-tej po południu. 8335

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych z muzyką i bon do umieszczenia zaraz i na wakacje. 7951

Francuzka starsza, z wykształceniem, zaraz do umieszczenia do starszych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14. 8495

Osoba młoda, mówiąca dobrze po francuzku i znająca średnio muzykę, znajdzie stałe zajęcie zaraz lub od 1 Lipca do 1 Września r. b. Srebrna № 2, m. 7, o godz. 10 rano lub 4 po południu. 8b56

Potrzebną jest francuzka od lat 12—15, do 2-ch panienek i chłopczyka, na czas wakacji i dłużej, na wieś; zapewnia się troskliwą opiekę. Wiadomość: ulica Topiel 12B, u właścicielki domu. 8588

Francuzka posiadająca dobrze angielski i niemka nie młode, dobre nauczycielki, życzą umieścić się na wsi. Hoża 14a, m. 20, od godziny 6—8. 8604

Niemka, nauczycielka z muzyką, życzy sobie wyjechać na wieś podczas wakacji lub demi-place. Leszno № 33, m. 16. 8563

Posady i prace.

Potrzebnym jest czeladnik kowalski, który potrafi w ogniu robić. Zgłosić się za rogatkę Jerozolimską, w Ochocie u Sroczyńskiego, w warsztacie narzędzi rolniczych.

Słuchacz lwowskiej politechniki, szuka zajęcia na przeciąg kilku miesięcy u którego z panów budowniczych, przedsiębiorców, albo jako nauczyciel domowy, podejmuje się przygotować uczniów do egzaminów ze wszystkich przedmiotów austrjackim planem szkolnym objętych. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Lwów, redakcja „Diła“ M. G.

Potrzebny ekspedytor do piekarni najnowszej, Nowo-Wielka № 5, ale tylko zupełnie obeznany z tą czynnością. 8478

Niemka przyzwoita poszukuje miejsca. Żelazna brama № 1, stróż wskaże. 8457

Potrzebna jest panna służąca znająca krawieczczyznę, mająca dobre świadectwa. Chmielna № 11, mieszkania 5. 8470

Rs. 100 temu, kto wyrobi posadę dla człowieka ze średniem wykształceniem, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Piekarska № 12, mieszkania 8. Adam. 8467

Retuszerka potrzebną jest zaraz. Wiadomość: Świętokrzyzka 12, w dystrybucji.

Krojczyni francuzka, kroju Laférrière, specjalnie stanika do umieszczenia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. L. P. 1292

Uczeń gimnazjum, filolog, posiadający języki: angielski, francuzki i niemiecki, poszukuje tłomaczeń z tychże na polski lub rosyjski. Adresy uprasza składać w kiosku obok Kopernika, pod lit. Z. B. M. 1317

Osoba młoda życząca zająć się gospodarstwem na letnim mieszkaniu u pojedyńczej osoby, zechce podać warunki i adres do kiosku, Chmielna róg Zielnej. 1323

Z kaucją rs. 200 potrzebny konduktor do omnibusu hotelowego. Kaucja wymagalna w gotowiźnie lub w dowodzie z kasy. Wiadomość: kantor wynajmu powozów w hotelu Krakowskim. 8511

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczczyźnie, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć miejsce panny służącej, może się zająć gospodarstwem domowem, na wyjazd lub w Warszawie. Adres: kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. O. 8351

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne do krawieczczyzny w pracowni Zabielskiej. Zielna № 18, m. 2. 8366

Potrzebne panny podręczne. Obożna № 6, mieszkania 2. 8413

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, potrzebną jest zaraz. Magazyn mód W. Dłużniewskiej, Marszałkowska № 62. Tamże jest do odstąpienia część sklepu na kwiaty. 8184

Potrzebne są panny do spódnic, zdatne, oraz panny do staników. Niecała № 3, 1-sze piętro. 8385

Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6, potrzebuje panny mogącej zastąpić sklepową. 8475

Potrzebną jest panna do maszyny systemu Singera. Niecała № 3, 1-e piętro. 8384

Potrzebna jest kucharka w średnim wieku, z dobremi świadectwami i dwie młodsze. Zgłosić się proszę pod № 11 na Nowe-Miasto, 2-e piętro. 8380

Sklepowa, osoba pojedyńcza, z kaucją rs. 30, obeznana ze sprzedażą pieczywa, potrzebną jest do piekarni Szczecińskiego. Ul. Chmielna № 31. 8562

Panny podręczne potrzebne są do kwiatów. Nalewki № 9. 8553

2 uczni do prasy poszukuje zakład litograficzny, Nowy-Świat 53. 8548

Młody człowiek dokładnie z handlem papieru obeznany, potrzebny jest zaraz.—Wiadomość: Nowy-Świat № 1, m. 5. między godz. 12 a 2 w południe. 8546

Potrzebne są panny do krawieczczyzny zaraz. Widok 11, mieszkania 9. 8561

Potrzebne są panny do szycia sukien.—Ulica Dzielna № 16. A. Berkowicz. 8586

Potrzebny jeometra 1-ej klasy do pomocy przy pomiarze, z rekomendacją znanej osoby co do porządnego prowadzenia się i pracowitości, na czas miesięcy 3 lub 4. Nowy-Świat № 12, stróż wskaże. 8616

Młody człowiek znający języki: ruski, polski i rachunkowość, mogący złożyć 300 rs. kaucji, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Osoby interesowane raczą nadsyłać adres do kantoru niniejszego pisma pod literami W. K. 8620

Człowiek w średnim wieku, znający dokładnie fach rachunkowy, jakoteż gruntownie korespondencję w polskim i niemieckim języku, poszukuje zatrudnienia jako szwajcar, magazynier lub t. p. Oferty uprasza złożyć pod lit. J. K. 2, w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 18. 1338

Potrzebnym jest kasjer do interesu fabrycznego z kaucją rs. 1,000, li tylko w gotowiźnie. Wiadomość: Marszałkowska 47, mieszkania 13, od godz. 4—6 po poł. 8619

Panny potrzebne zaraz do pracowni sukien. Złota 12, mieszkania 52. 8623

Reprezentacji i zarządu zamożnego domu u wdowca na wsi, sumiennego matkowania dzieciom i nauczania, podejmie się osoba średniego wieku, wykształcona, dobrze wychowana, posiadająca muzykę w wysokim stopniu i język francuzki. Łaskawe oferty przyjmie kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Potrzebującej.“ 8453

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Röniścha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 8653

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8082

Elektro-magnetyczne aksamitki ułatwiają ząbkowanie u niemowląt bez bólu i chorób, szybko a łagodnie. Dziecię noszące aksamitkę nie choruje zupełnie na ząbki, chociaż takowe wyrzynają się zazwyczaj boleśnie, a samo wyrzynanie się ząbków sprowadza rozdrażnienie nerwów, gorączki i choroby, które częstokroć nawet śmiercią się kończą. Sprzedaje K. Rokossowski, wynalazca nowej konstrukcji aksamitek. Cena rs. 5. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7396

Tanio do nabycia fortepian wiedeński, żyrandol, lustra, szafy, obrazy, zegary, porcelana, szkło i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 32 (dawniej Laferme), pierwsze piętro, № mieszkania 0, od g. 11—4. 8015

Fortepian fabryki Antoniego Hoffera za rubli 400 do sprzedania. Stara Praga, za mostem, ulica Panieńska 417B, m. 10. 1279

Plan m. Warszawy z 1838 r., litografowany, mający 9 łokci kwadratowych powierzchni, egzemplarz bardzo rzadki, do sprzedania. Tamka 9, mieszkania 6. 8488

Cegła stara do sprzedania tanio. Wiadomość: Tamka 9, u stróża. 8487

Pianino nowe za rs. 300 do sprzedania.—Ulica Piękna № 23, m. 17. 8507

Różne meble do sprzedania. Śliska № 33, u stolarza. 8510

Miału z węgla kamiennego 10 fur, do sprzedania. Piekarska № 5, u właściciela domu.

Do sprzedania maszyna do szycia nożna i ręczna, razem, różne meble etc. Izba skarbowa, u rządcy domu Niczepurenko. 8469

Piękny buldog, jasno-płowy do sprzedania. Nowy-Świat 40, u stróża. 8540

Fortepian 6½ oktaw za rs. 90. Śliska 10, mieszkania 15. 1327

Fotele, krzesła i duża sofa używana, są do sprzedania za cenę przystępną. Krucza 2B, 1-e piętro, mieszkania 4. 8460

Fortepian o 6-u i pół oktawach, fabryki Troschla, za nizką cenę do sprzedania.—Leszno № 65, mieszkania 9. 8468

Do sprzedania: kredens dębowy duży ozdobny, stół obiadowy dębowy, na trzydzieści osób; garnitur mebli używanych, w dobrym stanie, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną. Ul. Krucza, róg Nowogrodzkiej № 19, u stolarza. 8354

Skrzypce stare do sprzedania. Hotel Europejski № 161, wiad. od 4—7 wieczorem.

Do sprzedania maszyna pończosznicza gruba, prawie nowa, za pół ceny. Wiadomość: ul. Zakroczymska № 15, m. 1. 8392

Do sprzedania dwie suknie jedwabne i kaftan aksamitny. Wiad.: ulica Wspólna № 34b, mieszk. 5. — Tamże potrzebną jest panna, szyjąca dobrze bieliznę na maszynie.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za b. przystępną cenę. Żurawia 12a, mieszkania 12. 7835

Dla amatorów! Młode pieski rzadkiej wielkości, rasy Neufundlandzkiej, do sprzedania. Wiadomość za rogatką Jerozolimską № 3 (5283), mieszkania 9, 3-ci dom od rogatki.

Do sprzedania powozik lek i fordeklowy w dobrym stanie, z rekwizytami, za 480 rs. Wiadomość u stróża w domu na rogu Wspólnej i placu św. Aleksandra (p. Laskowskiego). 8127

Do sprzedania: 2 szafy duże, 2 kontuary dobrze i mocno odrobione, zdatne na każden artykuł. Cena nizka.—Tamże i sklep z z dystrybucją do odstąpienia każdego czasu. Ul. Królewska № 25. 8259

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-y dom, stróż wskaże. 8451

Meble używane rozmaite, tanio, zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, kassy, fortepiany. Solna 8. Makow. 8274

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 8171

Koń wierzchowy arabczyk, dobrze ujeżdżony, do sprzedania z siodłem i mundsztukiem. Wiadom. w fabr. asfaltu, róg Solca i Tamki.

Wózek i fotel dla chorej osoby do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Dzika № 1, z bramy na 2 piętrze, od godz. 11 rano do 6 po połud. 8298

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecięca. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 7393

Marki używane, w ilości 25,000 są do sprzedania, na cel dobroczynny. Nowy-Świat № 20, stróż wskaże, do 10 rano. 8294

Są do sprzedania dwie pary łóżek, ozdobn., orzechowych, za przystępną cenę. Sienna № 7, u stolarza. 8372

Do sprzedania fortepian wiedeński, krótki, czarny. Hoża 12e, m. 7. 8373

Do sprzedania bardzo tanio sofa turecka mało używana. Elektoralna 39, u tapicera.

Meble. Eleganckie i gustowne z 5-u pokoi, garnitury, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7945

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 8276

Maszyna Wheelera nożna za 20 rs., lustro z konsolą duże za 55 rs. Niecała 8, w dystrybucji. 8458

Klacz wierzchowa, arabska, kara, 5-letnia, doskonale ujeżdżona, do sprzedania. Ulica Włodzimierska 9. 8493

Ktoby miał do zbycia lokomobilę, o sile 10 do 12 koni w dobrym stanie, zgłosić się zechce do fabryki farb. Ulica Czerniakowska № 96. 8581

Ładną gitarę ma pewna osoba tanio do zbycia oraz okrycie syber. 8 rs., maszyna dobrze szyjąca 15 rs. Chłodna № 8, stróż wskaże. 8568

Garnitur mebli orzechowych używanych, fasonu stylowego. eleganckiego, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Także stół dębowy rozsuwany, na mat. Nowy Świat 12, stróż wskaże. 8552

Wałach skarogniady, bez wszelkich wad, chodzący w parze i w pojedynkę, do sprzedania za rs. 450, przy ul. Chmielnej 46.

Zabezcen różne meble. Erywańska № 5a, u stolarza. 8474

Fortepian Hoffera tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Kapitulna 3, m. 14. 8473

Fortepian fabryki Seiferta, za rs. 300.—Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 68, 3-a brama, mieszk. № 26. 1336

Fortepian Kralla i Seidlera, z 4 szprejcami, do nabycia za cenę rs. 430. Wiadomość: Mazowiecka № 18, u szwajcara. 1335

Meble roboty doskonałej, włosem wyściełane, prawie nowe, dywany, szafa orzechowa, stół jadalny, łóżko żelazne francuzkie, kolumny, z powodu wyjazdu sprzedaję. **Krucza № 1B, róg Pięknej, m. № 1.** 8587

Garnitur salonowy czarny, aksamitny, lustra, krzesełka i kozetki fantazyjne, kolumny czarne, kredens, stół, krzesła, szafy, stolik samowarowy, garnitur cały kryty, łóżka bogate, tualeta, umywalnia z lustrem, szafki do bielizny, garnitur mahoniowy wełniany, etażerki, stół czarny piękny, taborety na szrubie. biuro, stoliki do kart, otomanka, szeslong, lampy, żyrandol, kandelabry, obrazy, firanki, gzymsy. dywany i inne rzeczy są do sprzedania. Sienna № 3, pierwszy dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. № 4. 8608

Kredens i stół, dębowe, rzeźbione do sprzedania. Elektoralna 33, m. 19. 8609

Kasa ogniotrwała warszawskiej renomowanej fabryki, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 8611

Korzystne nabycie. Wyjeżdżając sprzedaje się: meble, lustra, sprzęty kuchenne, garderoba, bielizna i t. p. Plac Warecki i róg Szpitalnej № 14, mieszkania 7. 8610

Biesiada Literacka i Kłosy z 2-ch lat t. j. z 1882 i 1883 roku do sprzedania. Leszno № 1, mieszkania 9. 8602

Garnitur mebli urzędowej roboty sprzedaje się. Ulica Królewska 1, m. 22. Wiadomość u stróża. 1337

Wolant, bryczka na resorach mocno zbudowana, na parę lub jednego konia, za przystępną cenę jest do sprzedania. — Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki.

Tanio do sprzedania zaraz urządzenie na większy sklep korzenno-dystrybucyjny, szafy, miary, wagi, szyldy. Sklep, Złota 39.

Umeblowanie z kilku pokoi tanio do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże mezkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalka z marmurem, konsolki i stoliki do kart, otomana duża otwierana, szeslonżek damski jedwabny, tualeta, małe stoliczki, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 8625

Do sprzedania ceter, ułożony, ślicznej rasy, z powodu wyjazdu. Lipowa 8, m. 16.

Do sprzedania posadzka sucha fornirowana, w różnych deseniach i dębowa z jesionem. Wiadomość: ul. Nowolipie 54. 8613

Powóz lekki parokonny, renomowanej fabryki, mało używany, za rs. 350. Ulica Złota № 29F, u stangreta Adama. 8614

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep z obuwiem do odstąpienia z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem. Windomość w kiosku, róg Koziej i Senatorskiej.

Sklep narożny z mieszkaniem, w domu targowym. zdatny na naftę, legominy i t. p., do odstąpienia z kontraktem od 1-go Lipca. Wiadomość: Niecała № 12, w dystrybucji.

Majątek ziemski do sprzedania lub zamiany na dom, tamże potrzebna suma rs. 18,000 na spłatę na 1-y № hypoteki; do wydzierżawienia ogród owocowy za rs. 600, propinacja za rs. 250. Widok № 16. m. 12, do 10 rano i pomiędzy 5 a 6 wieczorem.

Dom do sprzedania nowy, niedaleko rogu ulicy Marszałkowskiej, 3-y piętrowy, o 6-u oknach, za 35,000 rs. Szacunek wymagalny 15,000 rs. Wiad. u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1315

Kupiec kawaler poszukuje do magazynu handlowego w Rosji wspólniczki, osoby pojedyńczej z maleńkim kapitałem. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod adresem A. A. 38. 8542

Magle w dobrym stanie i punkcie, wdowiec, z przyczyny podeszłego wieku odstępuje i sprzedaje, przy ul. Wspólnej № 22.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Furmańska № 10. 8509

Dom 3-piętrowy w Warszawie do sprzedania lub zamiany na majątek ziemki, bez pośrednictwa. Wiadomość: róg ulicy Mokotowskiej i Wilczej № 14, u właściciela. 8490

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 8537

Do sprzedania krowiarnia. Wiad.: Nowogrodzka 4, m. 15, albo w kiosku Bracka, róg Chmielnej. 1322

Życzący sobie pozbyć skład węgli z całym taborem, zechce złożyć swój adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. L. B.

Do odstąpienia sklep pod Turkiem. Nowy-Świat № 48, z towarem lub bez towaru, zaraz lub od św. Jana. 8336

Kolonja 1½ włóki, dobrze zagospodarowana w blizkości stacji Nowo-Mińsk, przy szosie do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Piwna № 11, mieszk. № 14. 8129

Jest do sprzedania warsztat introligatorski, za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 33, mieszkania 9, od godziny 2 do 6 po południu. 8296

Do interesu hurtowego, reprezentującego produkt fabryczny, poszukuje się wspólnika z kapitałem 1,000 rubli, obznajmionego z czynnościami handlowemi i kassowością. Reflektanci zechcą adresy swe pod lit. S. 620 złożyć w biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1318

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, do odstąpienia każdego czasu. Wiad.: kiosk przy Koperniku. 1324

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia zaraz. Komorne nie drogie za kontraktem jeszcze na lat 2. Bliższa wiadomość w tymże sklepie na Pradze przy ulicy Wołowej pod № 232, w okolicy rogatek Moskiewskich. 1312

Do sprzedania wieś bez służebności, włók 14; złote rzeczy, obrazy, suknie. Marszałkowska 26, m. 20, od g. 11—2. 8489

Dzierżawcy poszukuje się na dom w Warszawie, znaczne ustępstwo od stałego dochodu zapewnia się. Kaucja wymagana 3,000 rs., będzie zabezpieczoną hypotecznie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Jasińskiego, Długa 32. 8486

Potrzebna suma rs. 18,000 na spłatę po Towarzystwie Ziemskiem. Wiadomość zrana, hotel Niemiecki, ulica Długa w Warszawie, szwajcar wskaże. 8437

Sklep galanteryjno-norymberski, na pierwszorzędnej ulicy, w bardzo ruchliwem miejscu, jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość w handlu p. Simona, róg Marszałkowskiej i Próżnej.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 8332

Sklep mydlarski, kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie. Wiad. w kiosku na Pradze. 8337

Dystrybucja do odstąpienia zaraz Wiadomość: Świętokrzyzka № 12, w dystrybucji. 8359

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia z billardem. Ulica Długa № 2.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Żurawia № 13. róg Kruczej. 8324

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania za nizką cenę z powodu zmiany pilnego interesu, z kontraktem 3-letnim. Ulica Pańska № 64. 8310

Folwark w powiecie łódzkim morgów 402, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość pod adresem S. S. na poczcie w m. Tuszynie. 7828

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu właścicielki. Wiadomość: ul. Przejazd № 13. 8231

Dom piętrowy na Nowej-Pradze № 173, przy wybrukowanej drodze do nowego cmentarza do sprzedania, za rs. 6,000 Sienna № 11, mieszk. 11. 8327

Dobre warunki! Budynek fabryczny z domem mieszkalnym do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, m. 7. 8306

Cukiernia do sprzedania za przystępną cenę. przy kolei na szosie. w osadzie fabrycznej. Wiadomość w sklepie p. Szuwalskiego plac Zygmunta № 95. 8081

Za rs. 1,500 do sprzedania w Łyszkowicach, 2 mile od Skierniewich dom złożony z 6-u pokoi, 2 kuchen; zabudowania gospodarcze, ogród i morga ziemi. Hypoteka w Warszawie, uregulowana. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa, za koleją Terespolską № 229, w ogrodzie. 8170

Domek murowany, porządny, zabudowania i ogródek, do sprzedania zaraz tanio. Warunki dobre, gimnazja blizko. — Tamże lokal parterowy, wolny. Piękna 31. 8596

Z kapitałem 8,000 rs. można przystąpić do interesu zapewniającego w niedługim czasie podwojenie kapitału. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 8622

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12B. 8605

Sklep mydlarski do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna № 18. 8606

Z powodu wyjazdu do sprzedania skład win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych. Chłodna № 12. Wiad. od godz. 7 zrana do 10 i od 1 po południu do 5. 8603

Magle do sprzedania za przystępną cenę. z powodu braku dozoru. Ulica Chmielna № 64c. 8601

Trzy do czterech tysięcy rubli do wypożyczenia na hypotekę. Mazowiecka 10, mieszkania 2. 8545

Jest do sprzedania sklep wiktuałów, za nizką cenę. z przyczyny zmiany interesów, z kilkoletnim kontraktem. Ul. Nowolipie № 60.

Rs. 8,000 do umieszczenia, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiad.: Marszałkowska № 49, lokalu 6, od godz. 3—4. 8590

Jest do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie, z powodu zmiany interesów. róg Pańskiej i Wroniej № 1. 8618

Na Szmulowiźnie około szosy Radzymińskiej, na krzyżem, niedaleko wału kolejowego jest do sprzedania dom drewniany, piętrowy pod № 2 lit. B., za przystępną cene, bez pośrednictwa, 2,600 rubli, pozostać się może na gruncie. Wiad. u właściciela domu Łebkowskiego. 8600

Lokale.

Królewska 37, od 1 Lipca r. b. 3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia od frontu, na 1-m piętrze; w oficynie: 3 pokoje przedpokój i kuchnia na 1-m, 2-m i 3-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze i 3-m piętrze, lokale wszystkie z wodociągiem i zlewem; jeden sklep o dwóch otworach i jeden sklep o jednym otworze. 8175

6 i 4 pokoje z wygodami, 2 sklepy od 1-o Lipca Chmielna 9. 7914

Plac Teatralny № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca na 2-m piętrze od frontu 2 lokale: za 500 rs. i za 1,500 rs.; w oficynie 2 lokale: za rs. 300 i za rs. 450 rocznie. Wiadomość u rzadcy lub gospodarza. 8365

Lokale różnej wielkości, z wygodami, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b, w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej. 8107

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Od 1-go Lipca do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia z osobnem wejściem, mieszkanie suche, ciepłe, widne, powietrze zdrowe, czyste, widoki piękne przy ogrodzie pełnym drzewek i kwiatów. Cena umiarkowana. Przez Krakowskie-Przedmieście i Oboźną, róg Dobrej i Drewnianej № 10. 8114

Do wynajęcia natychmiast za rs. 25, front Jerozolimskiej, róg Kruczej, salonik umeblowany z sypialnym, pościelą. Wiad.: Wspólna 26a, mieszk. 1. 1288

Do odnajęcia na czas od 15 Czerwca do 15 Września, elegancko umeblowany lokal z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, w hotelu Saskim (2 brama) № 111. Wiad. od 3—5 po południu w miejscu, lub u p. zarządzającego hotelem Saskim. 1283

Pokój, kuchnia do odnajęcia przy familji. Nowy-Świat 12, mieszk. 14. 1285

Całe 1-e piętro składające się z 6, 4 i 3 pokoi, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Chmielna 10. 8309

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Pokoj umeblowany, blizko wystawy, z całodziennem życiem lub bez. Wilcza № 22, mieszkania 1. 8445

Pokój przy familji dla kobiety przyzwoitej, od kwartału. Wiadomość: Elektoralna № 32, mieszkania 5. 8408

Przy magazynie sukien damskich, jest do wynajęcia pokój frontowy, z oknem wystawowem, na stroje damskie, lub same okno. Wiad.: Twarda 9a, m. 18. 8367

Są do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez, na miesięcy dwa, pod № 12 Złota, 1-e piętro, mieszk. № 7. 1296

Stajnie, wozownie i małe lokale od Lipca. Nowy-Świat 23. 8426

2 pokoje umeblowane w blizkości wystawy, wśród ogrodów, do wynajęcia na dnie lub miesiące. Krucza № 3. 8501

Zaraz do wynajęcia za przystępną cenę 2 pokoje elegancko umeblowane i jeden pokój oddzielny skromnie urządzony. Jasna № 2, stróż wskaże. 8500

2 sklepy narożne z mieszkaniem, na Pradze, przy ulicy Targowej. w miejscowości najbardziej ożywionej handlowej, na skład wódek lub inny handel, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu, ulica Bednarska № 4. 8482

W domu № 55 przy ulicy Chmielnej za Żelazną, w murowanym domu, są do wynajęcia pokoiki od rs. 4 do 7 miesięcznie, oraz suteryna o 4-ch oknach, na pracownię lub magle. 8484

Mieszkanie z 7 pokojów lub 10, stanowiące całość piętra, do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1316

Mieszkania z 7 pokojów i kuchni, z wodociągiem, z 4-a wejściami, suche i widne, stanowiące każde oddzielne piętro, przy gimnazjum żeńskiem. Ulica Wilcza № 17d, dom B. Korpaczewskiego, do wynajęcia: od 625 do 725 rs.; tamże i mniejsze lokale. 1314

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny frontowy, umeblowany, z przedpokojem. Zgoda wprost Brackiej № 2. m. 12, piętro 2-e.

Praga, ulica Targowa № 184, wprost bramy tramwajowej stacji kolej Petersburkiej, w punkcie handlowym, w nowowybudowanym domu do wynajęcia od św. Jana r. b, sklepy: na restauracje, cukiernie, wiktuały, dystrybucję lub razurę, oraz różne lokale z wodociągami i zlewami; suteryna na jakikolwiek warsztat lub piekarnię. Wiadomość na miejscu w każdym czasie, u właściciela. 8262

W blizkości Saskiego ogrodu. Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września, 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie, wiadomość u stróża. 1216

Do wynajęcia od 12 Czerwca r. b. mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 6870

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia zaraz, lub od św. Jana. Hotel Saski № 120. 8430

Pokoje miesięcznie. 2 pokoje z kuchnią na czas wystawy, umeblowane, z usługą, pościelą do wynajęcia. Ulica Marszałkowska № 18, mieszk. 23. 8624

Pokój osobny przy familji, do wynajęcia na czas wystawy lub dłużej. Chmielna 46, mieszkania 6. 8621

Lokal umeblowany, złożony z 3-ch obszernych pokoi lub mniej, do odstąpienia na miesiąc mniej więcej, w środku miasta, w blizkości teatrów i Saskiego ogrodu, jest i kucharka, która może gotować. Wiadomość przy ulicy Trębackiej № 9, u stróża lub rzadcy. 8599

Z powodu wyjazdu na letni sezon zagranicę, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w moim domu mieszkanie, z ogrodem owocowym, w którym się znajdują różne najlepsze gatunki zagranicznych owoców, oraz winogron wczesnych, odznaczających się słodyczą. Ogród położony nad Wisłą, posiada świeże powietrze, ogrodnik miejscowy utrzymuje porządek i pielęgnuje ogród. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, róg Bednarskiej № 54, u dentysty Ziemiańskiego. 8617

Od 1 Lipca do najęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m i 2-m. Pokoje z kuchniami na 1-m, 2-m i 3-m. Nowolipie № 34/2428, u właścicielki. 8024

5 i 3 pokoje przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 8156

W każdym czasie do wynajęcia przy ul. Chmielnej № 1549aB/32aII, na 1-m piętrze 6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi dogodnościami, za rs. 700. Wiad. u rządcy. 7870

Pokój ze stołem, dla przyzwoitej damy, za rs. 14. miesięcznie. Sienna № 4E, m. 23.

Pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od 1 Lipca r. b., z meblami, za cenę rs. 7 miesięcznie. Ulica Oboźna № 2, stróż wskaże. 8268

Dwa pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, z całem zagospodarowaniem, za rs. 50 miesięcznie, jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Senatorska № 2, m. 6, 1-e piętro. 8300

Od 1 Lipca r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, okna na ogród, przy ulicy Szczyglej № 6 po., za rs. 300 rocznie.

Letnie mieszkanie, Rembertów, 6 pokoi lub mniej. Wiad: cukiernia Kocha. 8565

Potrzebny apartament obszerny, ze świeżem powietrzem, wśród ogrodów. Wiad. A Szuster, hotel Drezdeński. 8555

Mieszkanie umeblowane z przedpokojem i kuchnią. 2, 3 lub 4 pokoje. Oboźna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 1325

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 632

Nadrabianie pończoch po kop. 30; tamże są gotowe skarpetki po kop. 40. Świętokrzyzka № 15 mieszkania 14. 8370

Dogodność. Biuro próśb, tłómaczeń i t. p. Hotel Paryzki, redaguje prośby do wszystkich władz w cenie od kop. 50 do rubla, również uskutecznia wynajmowanie lokali o 10% niżej cen żądanych. 8626

U akuszerki przy ulicy Ogrodowej № 28, są pokoje dla osób spodziewających się słabości. 7908

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 8172

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 8612

Pinczer czarny zaginął, wabi się „Sieri," na szyi pokaleczony. odprowadzić proszę Sienna 6a. Lecznica dla zwierząt za nagrodą.

Dnia 6 wybiegła suka, z rasy setrów, cała żółta, z obrożą rzemienną na szyi. Uprasza się o odprowadzenie na Nowolipki № 3, za nagrodą. 8578

Wyżeł (ponter), bardzo piękny, czystej karwi, w pierwszem polu, jeszcze nie układany, do sprzedania. Krucza 1. u stróża.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою.—Варшава 28 Мая (9 Іюня) 188[illegible]
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner